św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III

Rok XVI. Kraków, piątek 19 maja 1933 Nr. 136

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowe
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Hitler przed Reichstagiem

Frazesy „pokojowe" i deklamacje o „rozbrojonych" Niemczech. — „SA" i „SS" nie są organizacjami wojskowemi! — Groźba wystąpienia z Ligi Narodów

Przygotowania w Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 17. 5. (Sch) Gmach opery Krolla, obecnej siedziby Reichstagu otoczony jest dziś przez silne oddziały policyjne już od wczesnych godzin porannych. Zwyczajem hitlerowskim, lubiącym się w efektach zewnętrznych, budynek udekorowany jest zewnątrz i wewnątrz zielenią, kwiatami i flagami, oczywiście przedewszystkiem hitlerowskiemi. W południe nadciągnęły znaczne oddziały bojówek hitlerowskich, które opanowały cały budynek, dokonując ścisłej rewizji gmachu, szukając czy nie ukryto gdzie bomby.

W starym gmachu Reichstagu rozpoczął się ruch już od wczesnych godzin przedpołudniowych. Frakcje zbierają się na posiedzenia.

SOCJALIŚCI RADZĄ

Frakcja socjalno-demokratyczna rozpoczęła obrady o godz. 10 pod przewodnictwem posła Loebego. Jest ona silnie zdekompletowana. Przeszło 20 posłów socjalistycznych znajduje się w aresztach lub obozach koncentracyjnych, kilkunastu leczy się jeszcze z ran odniesionych przez zbirów hitlerowskich a o wielu innych zarząd frakcji nie ma wiadomości, gdzie się znajdują.

KONWENT SENJORÓW

O godz. 12 odbyło się posiedzenie konwentu senjorów pod przewodnictwem Goeringa. Uchwalono, iż po ekspose Hitlera nie będzie dyskusji. Ma być jedynie wniesiona rezolucja w której posłuszny Reichstag zaakceptuje expose rządowe i przyłączy się do zawartego w niem żądania w sprawie równouprawnienia Niemiec.

SOCJALIŚCI PODPISUJĄ!

Rezolucja ta podpisana została już przed zaznajomieniem się z treścią mowy Hitlera przez wszystkie frakcje,, a więc także przez frakcję socjalno-demokratyczną.

Przebieg posiedzenia

(:) Berlin. 17. 5. (Sch)) Już na trzy godziny przed otwarciem posiedzenia plenarnego Reichstagu zaciągnięty został w okół gmachu opery Krolla w szerokim promieniu kordon policji i policji pomocniczej. Na placu przed operą rozciągnięta została barjera linowa, poza którą mogą się dostać tylko te osoby, które posiadają odpowiednie zezwolenie. Legitymacje każdej poszczególnej osoby badane są trzykrotnie. Przy wejściu do gmachu każda osoba podlega rewizji osobistej za bronią.

Już na pół godziny przed otwarciem posiedzenia sala poczęła się zwolna zapełniać posłami i publicznością. Loże dyplomatyczne zapełniły się do ostatniego miejsca. Większość dyplomatów przybyła z małżonkami. W loży dyplomatycznej zjawił się również eks-kronprinz w uniformie polowym. Ławy rządowe zajęte w komplecie.

O godz. 15 Goering otworzył posiedzenie krótkiem przemówieniem w którem wskazał że Reichstag zwołany został w tej poważnej chwili w tym celu, aby dać rządowi możność wypowiedzenia swego stanowiska wobec przedstawicielstwa narodu.

Następnie udzielił Goering głosu kanclerzowi Hitlerowi, który wśród oklasków większości sali zajął miejsce na mownicy

Mowa Hitlera

WSZYSTKIEMU WINIEN TRAKTAT WERSALSKI

(:) Berlin. 17. 6. W przemówieniu swojem kanclerz Hitler zaznaczył na wstępie. że wysunięty przez obecny kryzys, problem, wynika z traktatu wersalskiego, który nie potrafił rozwiązać w sposób stały podstawowych kwestyj w sposób jasny i rozumny. Odnosi się to do spraw narodowościowych, gospodarczych i prawnych. Idea rewizji została uznana za konieczną i przewidziana była również przez twórców traktatu. W rzędzie zagadnień polityki narodowej znajdują się przedewszystkiem kwestje nowego uregulowania stosunków prawnych Europy w myśl zasady narodowościowej, która powinna być punktem wyjścia dla konferencji pokojowej. Wykreślenie granic terytorjalnych z uwzględnieniem istotnego stanu etnicznego byłoby rozwiązaniem, które zapewniłoby światu podstawy prawdziwie trwałego pokoju.

Decyzja konferencji pokojowej przyniosła rozwiązanie, zawierające zarodek nowego konfliktu. O ile chodzi o zagadnienia gospodarcze to zdaniem kanclerza pokój oparty miał być na zrozumieniu, że brak warunków egzystencji poszczególnych narodów stale prowadzi do konfliktów.

REPARACJE

Idea reparacyj i jej przeprowadzenie będzie klasycznym przykładem w dziejach, jak nieuwzględnienie zasady powszechnej przynosi wszystkich szkodę. Reparacje Niemcy mogły płacić tylko z nadwyżki eksportu niemieckiego, którego wzrost musiał z natury rzeczy szkodzić eksportowi mocarstw wierzycielskich. Niemcy z zaparciem się siebie wykonywały nałożone na siebie zobowiązanie.

„NARÓD DRUGIEJ KLASY"

Kanclerz podkreślił dalej, że Niemcy zdyskwalifikowano do rzędu narodu drugiej klasy w chwili, gdy utworzono Ligę Narodów. To postanowienie nie mogło doprwadzić do pacyfikacji świata, a jeszcze mniej przyczyniło się do tego pozbawienie siły zbrojnej państw pokonanych, co powoduje stan bez ustanenj groźny napaści i niepokoju. Traktaty, zawarte celem pacyfikacji życia międzynarodowego, posiadają tylko wówczas sens wewnętrzny, jeżeli wychodzą z założenia rzeczywistego i szczerego równouprawnienia.

NOWA WOJNA NIE POPRAWI SYTUACJI

W tem leży właśnie przyczyna panującego od lat w świecie niepokoju. We wszystkich interesie leży, aby aktualne problemy zostały rozumnie i ostatecznie rozwiązane.

Żadna nowa wojna w Europie nie mogłaby istotnie w dzisiejszych niezadawalających stosunkachh wytworzyć lepszego stanu.

Wrecz przeciwnie. Użycie jakiejkolwiek przemocy w Europie nie mogłoby wytworzyć korzystniejszej sytuacji, niż obecna pod względem politycznym jak i gospodarczym. Nawet decydujący sukces musiałby w stosunkach europejskich doprowadzić wkońcu do jeszcze większego zakłócenia równowagi Europy, a tem samem stałby się zarodkiem nowym antagonizmów i konfliktów na przyszłość. Nowa wojna, nowe ofiary, nowa niepewność i nowa klęska gospodarcza byłyby tego następstwem.

Wybuch podobnego szaleństwa musiałby jednak doprowadzić do katastrofy obecnego ustroju społecznego, wywołując kryzys i pogrążając państwa w chaosie komunistycznym. Rząd narodowy Niemiec z głębi przekonania wyraża życzenie nie dopuszczenia do takiego stanu i zgłasza swą szczerą i czynną współpracę W tem leży sens ostatnio dokonanego przewrotu w Niemczech.

(Dokończenie na str. 3-ciej)

Dziś w numerze:

Ameryka ostrzega

(Th.) Naturalnie — Europa już dawno złożyła berło w ręce Ameryki. Nie stary kontynent rządzi światem, tylko tak zwany Nowy Świat. Europa sama ustąpiła pierwszeństwa olbrzymiej potędze Stanów Zjednoczonych. Uczyniła to podczas wojny światowej, kiedy się korzyła przed Ameryką, błagając ją na kolanach o ratunek, który ona też dała stosunkowo niedużemi ofiarami. A po wojnie musiała zniszczona i wyczerpana Europa ponownie się ukorzyć przed Ameryką, błagając ją tym razem o ratunek ekonomiczny, a miejscami i czasami nawet żebrząc wprost o kawałek chleba. Ameryka okazała się wciąż wspaniałomyślną, ratowała i pomagała, gdzie tylko o to proszono, i za to kupiła sobie — podwładnych.

A może dobrze się stało że zaistniała jedna, pewna i uznana władza nad światem. Świat może bez tego byłby popadł w stan beznadziejnej anarchji, w której istotnie każdy byle jaki hitlerczyk mógłby straszyć i szerzyć panikę. Nie jest teraz istotnie odpowiednia chwila do zastanowienia się nad przyszłością tych składników i walorów kultury i cywilizacji, które wyraźnie noszą na sobie znamię europejskie. Teraz faktycznie płoną lasy i nie jest czas opłakiwać róże, choćby się nawet było pewnym, że zwiędną. Niechby — byleby przecież rdzeń humanizmu nie został zmiażdżony przez potwornych zbrodniarzy, którzy swemi obrzydliwemi łapami rozbójniczemi i całem okropnem cielskiem oszalałego słonia duszą i dławią ducha ludzkiego. Zdaje się, że przed potęgą amerykańską, łączącą się tym razem zresztą ściśle z całą ludzką Europą, będzie nawet dziki hitleryzm miał należyty respekt.

A Ameryka przemówiła wyraźnie, bardzo wyraźnie.

Prezydent Roosevelt doskonale sobie podzielił materję swojego orędzia, tak logicznie i przeźroczyście, że nawet twarde łby dzisiejszych panów Berlina odrazu zrozumieją, o kim i do kogo się mówi.

Dzieli tedy prezydent Roosevelt mocarstwa, dążące do zbrojenia, na różne kategorje: na zaczepne i samoobronne. Czy Hitler pozna swoją facjatę w tem lustrze? Chyba tak. On niema potrzeby się bronić, bo jego nikt nie zamierza zaczepiać. Jego sąsiedzi najbliżsi chcą żyć w całkowitym spokoju, jedni już choćby z potrzeby pełnej swobody do należytego wewnętrznego zorganizowania się, inni poprostu z wrodzonego pacyfizmu i kompletnego braku jakichkolwiek celów zaborczych. Inaczej on — sam zły duch świata, Hitler. On wyraźnie z tą misją przyszedł na świat, by na nowo rozbudzić duchy wojownicze, starogermańskie, „rycerskie“, że aż pożal się — Boże. Jego Goebbelsy, Goeringi i jak się ta zgraja nazywa, od rana do nocy deklamują o tej wielkości, która się tylko w soldatesce wyżywa. On, tylko on, szykuje się do napadu na sąsiadów. Naturalnie jeszcze nie teraz, ale jutro, pojutrze, gdy mu tylko pozwolą się odpowiednio dozbroić, albo gdy się sąsiedzi dostatecznie rozbroją.

Rzecz zupełnie jasna, że tych zaborczych rycerzy świat cały potępia. Roosevelt wskazuje jakby palcem na Niemcy hitlerowskie i mówi, że takich państw, pragnących napadać na sąsiadów, by się powiększyć obcą zdobyczą, niema dużo na świecie. Mówiąc: „niedużo“ myśli oczywista: jedno tylko takie państwo istnieje.

A teraz przechodzi Roosevelt do pozytywnej części swego orędzia. Temu wojowniczemu animuszowi trzeba przeciwdziałać przez należyte rozbrojenie. Przedewszystkiem należy odrzucić ostatecznie wszelką broń zaczepną. Broń może chyba tylko służyć do — obrony, nigdy zaś nie do napadu. A później idzie cały szereg szczegółowych wskazań, które są zresztą dobrze znane. A zatem: plan MacDonalda, umowa co do dalszych kroków w rozbrojeniu, wstrzymanie wszelkiego dozbrojenia przez ten czas prowizoryczny i, nareszcie powszechne pakty o nieagresji, zawrzeć się mające między wszystkiemi państwami. Program doskonały, dobrze znany i naogół przez wszystkie państwa przyjęty.

Przez wszystkie, poza jednem, które chciałoby przez nastraszenie wymusić dla siebie osobne postanowienie pod sympatyczną nazwą: równouprawnienia. Tym wyjątkowym „jedynakiem“ ma być właśnie nikt inny, jak właśnie Hitler. Roosevelt daje do zrozumienia, że właśnie nie on. Była może chwila, kiedy świat powodowany poczuciem sprawiedliwości, wyrażającem się w słowie: równouprawnienie, był gotowy przyznać Niemcom pewne ustępstwa. Jakoś w ostatniem dziesięcioleciu już się było scementowało nanowo pewne zaufanie do odnowionych Niemiec. Polot Stresemanna, prostota Brüninga budziły zaufanie na świecie. Zdawało się, że w psychice niemieckiej dużo się zmieniło, że przedewszystkem duch militaryzmu pruskiego się uspokoił. Zdawało się, że się w Niemczech wytwarza, a nawet już wytworzyła w dużej mierze taka prawdziwa demokracja zachodnia, która dąży do wytworzenia samych pokojowych walorów, ugruntowując dobrobyt powszechny, zagwarantowany przez zupełną równość błogą zgodę między ludźmi. Zdawało się, że Niemcy kroczą ku temu celowi. Tymczasem — krach. Jest Hitler na platformie, i on rządzi. On jest wykładnikiem ducha niemieckiego. Już niema zgody powszechnej, niema demokracji — jest tylko rozbójnictwo. Dzisiaj za rządów Hitlera syn Stresemanna nie może złożyć egzaminu doktorskiego, bo jego matka pochodzi od Żydów. Ten fakt jest znamienny i dowodzi wymownie, jak gruntownie martwy jest Stresemann i duch jego.

Hitlerowi nie chce świat przyznać ustępstw. Drapieżne zwierzęta trzeba przecież trzymać na łańcuchu.

Tak trzeba zrozumieć tak też cały świat rozumie orędzie Roosevelta, który działa i mówi, może nie w porozumieniu, ale z pewnością w duchu tych wszystkich mężów stanu, którzy są wobec historji i sumienia świata odpowiedzialni za pokój powszechny. Oni nie zdecydują się oddać w ręce szaleńca pochodni, która świat podpali.

A co na to Hitler odpowiada?

W chwili pisania tych słów jeszcze nie są znane dokładnie wszystkie szczegóły mowy Hitlera przed zgromadzonym Reichstagiem. Tyle tylko się już wie, że ten mocarz schronił się pod skrzydła opiekuńcze Reichstagu, jak pod matczyny fartuch. Co więcej — od socjalistów, których depce i łamie, wyżebrał sobie akces, ażeby tylko móc się powołać na cały naród. Inna rzecz — postępowanie panów socjalistów, ale to nie należy ściśle do naszego tematu. Mówimy tylko o samym Hitlerze i stwierdzamy, że jego buta już się mocno skurczyła. Jego armja zbirów, którą rozsyła po domach, by plądrowała i zabijała, niewątpliwie po tym upadku „wodza“ także straci na zuchwałości i tupecie.

Nazewnątrz jednak jeszcze usiłował utrzymać się „we formie“. Jeszcze groził — ale czem? Ot właśnie tylko tem, że wystąpi z Ligi Narodów, jeśli mu się nie pozwoli na uzbrojenie. Tego się świat chyba nie ulęknie. I tak Liga Narodów nie będzie mogła na zbyt daleką metę nosić ze sobą tego ciężaru. Zbyt duże obciążenie oznacza hitleryzm dla Ligi Narodów. Wszystko, co on robi, myśli i głosi, jest djametralnie przeciwnem ideologji podstawowej Ligi Narodów. Dla rozbójników niema miejsca w instytucji która do zgody i pokoju upomina.

A co Hitler zrobi poza Ligą Narodów? Uzbroi się? Chyba nie. Jeśli z Niemiec zrobi obóz koncentracyjny izolowany od świata, to tego biednego narodu nie uzbroi — on go tylko pohańbi, złamie i doszczętnie zniszczy. Ta zbrodnia nie ostanie się wobec cywilizacji.

Apel do rabinów

Warszawa, 17. 5. ŻAT. Zarząd Związku rabinów w Polsce wzywa wszystkich rabinów, aby począwszy od najbliższej soboty wygłaszali kazania, poświęcone prześladowaniu Żydów w Niemczech i wzywa Żydów do jaknajwydatniejszego poparcia akcji na rzecz ofiar hitlerowskiego terroru.

B. premjer Prystor na Wileńszczyźnie

Wilno, 17. 5. PAT. Dziś o godz. 7.50 pociągiem pospiesznym Warszawy przybył tu b. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor z małżonką. Państwa Prystorów witali na dworcu przedstawiciele władz z wojewodą Jaszczołtem na czele. Po krótkim pobycie w Pałacu Reprezentacyjnym państwo Prystorowie odjechali do swej posiadłości Borki pod Wilnem.

Proces Ruszczewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Warszawa**. 17. 5. (Sin) Na dzisiejszej rozprawie Ruszczewskiego omawiano działalność jego przy budowie gmachu centrali telegrafów, przy ul. Poznańskiej. Stwierdzono że dawał on firmie „Budownictwo i przemysł“ zaliczki bez upoważnienia na to. Biegli stwierdzili jednomyślnie, że inż Ruszczewski udzielał tej firmie bezpodstawnie zaliczek na kwotę 175.000 zł.

(:) **Gdańsk.** 17. 5. (Sin) Z rozporządzenia władz gdańskich opieczętowano dziś lokale redakcji i drukarni dziennika socjalistycznego „Danziger Volkstimme“.

Zakaz odczytów Żabotyńskiego w Czerniowcach

Czerniowce, 17. 5. ŻAT. Władze wojskowe zabroniły odczytów Żabotyńskiego, które miały się odbyć w dniu wczorajszym i dzisiejszym w Czerniowcach. Interwencja, podjęta u władz centralnych w Bukareszcie nie odniosła skutku.

—oOo—

Kasa niemieckiej socjal-demokracji przeniesiona do Szwecji

(!) **Frankfurt**, n. Menem, 17. 5. (PAT). Hitlerowski „Volksblatt“ donosi ze Sztokholmu, że główna kasa socjal-demokratycznej partji niemieckiej przeniesiona została potajemnie do Szwecji. W czasie rewizji w siedzibach partji znaleziono niecałe 100.000 marek. **Socjal-demokraci już od dłuższego czasu przemycali większe sumy do Szwecji, Danji i Holandji**, gdzie specjalnie utworzone organizacje zawiadują majątkiem partyjnym. Dalej donosi „Volksblatt“, że duńskie i norweskie partyjne kasy socjalistyczne przeniesiono również na pewien czas do Szwecji.

Pies i wieprz: „Dollfuss“

Wiedeń, 17. 5, PAT. O zachowaniu się ministra niemieckiego Franka w Grazu dzienniki donoszą, że w mowie swej porównał **kanclerza Dollfussa do owego zdrajcy, który wydał w ręce Francuzów bohatera tyrolskiego Andrzeja Höfera.**

Donoszą pozatem, że narodowi **socjaliści w** Grazu wypuścili na ulicę **psa i wieprza, zaopatrzonych w napisy „Dollfus“.**

Nowa fala napadów terorystycznych w Niemczech

Innsbruck, 17. 5. ŻAT. Z różnych miejscowości Niemiec nadchodzą wiadomości o ponownej fali terrorystycznych napadów umundurowanych szturmowców hitlerowskich na żydów.

Żydzi polscy pozbawieni zarobku i chleba

Innsbruck, 17. 5. ŻAT. Na podstawie okólnika władz centralnych pruskich pozbawia się obecnie Żydów polskich na drodze administracyjnej prawa trudnienia się jakąkolwiek pracą zarobkową. Żydzi obywatele polscy i wogóle Żydzi wschodnio-europejscy przy meldunkach w policji otrzymują na dowodach pieczątkę „Nie mają prawa pracy i handlu". W ten sposób zmusza się Żydów, obywateli krajów wschodnio-europejskich do opuszczenia Niemiec.

Zamach na egzystencję lekarzy żydowskich

„Socjalizacja medycyny" i zakaz prywatnej praktyki

Innsbruck, 17. 5. ŻAT. Według informacyj niemieckiej prasy fachowej lekarskiej w kołach rządu niemieckiego opracowany jest projekt, który w praktyce będzie miał ten skutek, że uniemożliwi lekarzom i dentystom-Żydom uprawiania pracy zawodowej, a nawet praktyki prywatnej.

Projekt przewiduje socjalizację całej medycyny i zakaz wszelkiej praktyki prywatnej. Cała ludność korzystać ma z opieki lekarskiej w Kasach Chorych, w szpitalach i klinikach samorządowych, do których lekarze-Żydzi nie mają dostępu. Projekt ten godzi nietylko w lekarzy, lecz również w pacjentów-Żydów, gdyż nie ulega wątpliwości, że nie będą oni należycie obsługiwani przez instytucje państwowe.

Petycje żydowskie wręczone Lidze Narodów

Genewa, 17. 5. ŻAT. Dziś przedpołudniem p. dr Leon Motzkin, prezes Komitetu Delegacyj Żydowskich w Paryżu, dr. Emil Margulies, prezes stronnictwa żydowskiego w Czechosłowacji w towarzystwie dra Feinberga, docenta prawa międzynarodowego uniwersytetu genewskiego zostali przyjęci przez dyrektora sekcji mniejszościowej w sekretarjacie Ligi Narodów dra Azcarate, któremu przedstawiciele żydowscy wręczyli petycję do Rady Ligi Narodów w sprawie prześladowania Żydów w Niemczech w oparciu na konwencji o ochronie mniejszości na niemieckim Górnym Śląsku. Petycja została doręczona w imieniu Komitetu Delegacji Żydowskich w Paryżu, Kongresu żydowsko-amerykańskiego, Koła Żydowskiego w Sejmie polskim, Stronnictwa Żydowskiego w Czechosłowacji oraz szeregu innych organizacyj w Bułgarji, Austrji, Rumunji, Litwy, Belgji, Egiptu i innych krajów.

Pozatem złożono w sekretarjacie Ligi drugą petycję, podpisaną przez szereg mieszkańców niemieckiego Górnego Śląska, domagającą się na podstawie art. 147 konwencji interwencji Ligi Narodów w sprawie prześladowania Żydów niemieckich. W obu petycjach Rada Ligi Narodów proszona jest o traktowanie zawartych w niej spraw jako pilnych i rozpatrzenia petycji na najbliższem posiedzeniu Rady.

Apel Roosevelta spotkał się wszędzie z entuzjazmem

W Ameryce

(:) Nowy Jork. 17. 5. (R) Prasa amerykańska przyjęła apel prezydenta Roosevelta entuzjastycznie, wyrażając jednomyślne pogląd, iż wydany został w ostatniej godzinie, jako ostrzeżenie skierowane do Niemiec.

We Francji

(:) Paryż. 17. 5. (B) Apel prezydenta Roosevelta do wszystkich narodów przyjęła prasa francuska bardzo przychylnie stwierdzając, że jest to poważne ostrzeżenie pod adresem Niemiec hitlerowskich. Dzienniki sądzą, że ostrzeżenie Roosevelta wpłynie otrzeźwiająco na dzisiejsze exposé Hitlera.

W Anglji

(:) Londyn 17. 5. (L) Apel prezydenta Roosevelta odbił się w angielskiej opinji publicznej głośnem i niezwykle przyjaznem echem. Podobnie jak prasa całego świata, także prasa angielska widzi w nim krok do zniweczenia zamiarów wojennych Niemiec i uspokojenia opinji publicznej świata.

„Daily Mail" wskazuje, że podłożem do kroku prezydenta Roosevelta jest życzenie uwolnienia świata od obecnego niepokoju, wywołanego stanowiskiem Niemiec.

„Morning Post" pisze, że „encyklika" niewątpliwie skłoni Hitlera do wygłoszenia mniej wojowniczej mowy, niż to w niedzielę uczynił wicekanclerz v. Papen. Jeżeli jednak Roosevelt pragnie dopomóc do zabezpieczenia pokoju europejskiego, to musi wyrazić gotowość ewentualnej interwencji Stanów Zjednoczonych.

„Daily Telegraph" oświadcza, że wobec ostatniego uwielbiania wojny przez Papena zasługuje na specjalne uznanie publiczne potępienie brutalnego militaryzmu przez Roosevelta. Jeśli apel pomyślany jest jako ostrzeżenie dla Hitlera, to niewątpliwie dobrze spełni swoje zadanie. Gdyby jednakże Roosevelt mógł dać Europie gwarancje, poparte przez Kongres amerykański rozpocząłby w historji świata nową, szczęśliwą epokę.

„Times" entuzjastycznie wita odezwę Roosevelta i widzi w niej gotowość Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w pakcie konsultatywnym, o raz sądzi, że obie partje amerykańskie udzielą pełnego poparcia rządowi w polityce zmierzającej do zapewnienia światu pełnego bezpieczeństwa. Porzucenie przez Amerykę neutralności ułatwi znacznie zadanie innych państw, które zdecydowane są do aktywnego wystąpienia przeciw każdemu kto nać użyje swej siły zbrojnej.

„Daily Herald" nazywa krok prezydenta Roosevelta apelem do zdrowego rozumu ludzkiego, który powinien trafić również i do głów hitlerowskich.

Mowa Hitlera

(Dokończenie ze strony 1-szej)

„IDEE PRZEWODNIE" REWOLUCJI

Mówca wskazuje dalej, że idę przewodnie rewolucji narodowej w Niemczech, któremi są zapobieżenie przewrotowi komunistycznemu, pokonanie bezrobocia i przywrócenia stałego, autorytatywnego rządu, nie są sprzeczne z interesami świata. Imieniem rządu narodowego — mówi kanclerz — i całego obozu koncentracji narodowej chcemy w tem miejscu oświadczyć, że właśnie my, w nowych Niemczech ożywieni jesteśmy głębokiem zrozumieniem dla podobnych uczuć i przekonań oraz uzasadnionych roszczeń życiowych innych narodów. (Oklaski). Generacja tych młodych Niemiec, która w odtychczasowem swem życiu znalazła tylko nędzę i klęskę własnego narodu, zbyt wiele wycierpiała od tego szaleństwa, aby mogła chcieć sprowadzić to na innych. Nasz socjalizm narodowy jest zasadą wiążącą nas wszechstronnie, jako światopogląd. Ożywieni bezgraniczną miłością i wiernością dla władzy narodowej respektujemy zgodnie z tem przekonaniem również prawa i innych narodów i chcemy z najgłębszego serca żyć z niemi w pokoju i przyjaźni. (oklaski).

Nie znamy przeto również pojęcia germanizacji. Mentalność, która pozwala sądzić, że może się udać zrobić Niemców z Polaków jest nam obca. Podobnie również i próby w odwrotnym kierunku spotkałyby się z naszej strony z gorącym protestem. (burzliwe oklaski). Uważamy narody europejskie za fakt istniejący. Francuzi, Polacy i inni są naszymi sąsiadami. Wiem, że żadne wydarzenie dziejowe nie może zmienić tej rzeczywistości.

Byłoby szczęściem dla świata, gdyby Traktat Wersalski uznał i te podstawowe warunki również w odniesieniu do Niemiec. Celem prawdziwego pokoju powinno być nie rozdzieranie ran, lub ich jątrzenie, lecz leczenie ich.

NA WSCHODZIE...

Przy odpowiedniem traktowaniu problemu europejskiego można było bez trudu znaleźć takie rozwiązanie na Wschodzie, które uwzględniłoby zrozumiałe roszczenia Polski, tak samo, jak naturalne prawa Niemiec. Traktat Wersalski nie znalazł tego rozwiązania. Mimo to żaden rząd niemiecki nie złamie z własnej inicjatywy umowy, która nie może być usunięta dopóty, dopóki nie można będzie jej zastąpić przez inną, lepszą. Prawo żądania rewizji traktatu jest w niem samem ugruntowane. Rząd niemiecki powołuje się przedewszystkiem na skutki polityczne i gospodarcze traktatu w ciągu ubiegłych 14 lat.

„ROZBROJENIE" NIEMIEC

Żądając rozbrojenia innych, Niemcy powołują się na prawa moralne, oparte na wykonaniu postanowień traktatowych. W tem miejscu Hitler przytacza szereg cyfr, ilustrujących rozmiar rozbrojenia Niemiec po podpisaniu traktatu, protestując z naciskiem przeciwko zarzutowi, jakoby Niemcy na nowo zbroiły się. Przechodząc do kwestji równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń Hitler wskazał, że Niemcy są rozbrojone (!), a jeśli pragną równości, to tylko ze względu na własne bezpieczeństwo. Kanclerz dał do zrozumienia, że gdyby nie uwzględniono żądania Niemiec w sprawie równouprawnienia, zmuszone byłyby Niemcy wystąpić z Ligi Narodów. Oddziały szturmowe i Stahlhelm nie są organizacjami wojskowemi i nie mogą być do nich zaliczane. Służą one jedynie celom partyjnym i czysto wewnętrznym. Niemcy są usposobione pokojowo, czego dowodem liczne układy bezpieczeństwa, jakie podpisały. Dalej wypowiedział się Hitler za współpracą 4 państw zachodnich po myśli Mussoliniego a wreszcie poruszył wczorajszy apel prezydenta Roosevelta z którym się solidaryzuje.

Po przemówieniu Hitlera Reichstag jednogłośnie przyjął rezolucję aprobującą deklarację rządową.

Informator Palestyński dla Czytelników „Nowego Dziennika“

Kwestja osiedlenia się w Palestynie stoi obecnie na porządku dziennym wśród wszystkich prawie sfer ludności żydowskiej na całym świecie. W jednym kraju jest ona mniej, w drugim bardziej piekąca, najżywsze zainteresowanie budzi jednak wszędzie, niezależnie od przyczyn, dla których jednostki i całe rodziny pragną się przesiedlić do Palestyny lub też ulokować tam część swego majątku, aby w ten sposób umożliwić sobie przeniesienie się do Palestyny w bliższej lub dalszej przyszłości.

Ażeby jednak móc się do Palestyny przenieść, należy przedewszystkiem posiadać

dokładne informacje

co do danej gałęzi zarobkowania. W tym kierunku zamieszczamy — podobnie jak cała prasa żydowska — liczne artykuły, korespondencje i wiadomości palestyńskie. Obecnie pragniemy jednak rozwinąć nasz dział informacyjny odnośnie do Palestyny jeszcze w ten sposób, ażeby móc służyć naszym czytelnikom także informacjami indywidualnemi. Każdy więc nasz czytelnik będzie mógł za naszem pośrednictwem

zupełnie bezpłatnie

otrzymać dokładną informację zastosowaną ściśle do jego sytuacji indywidualnej. Informacje obejmować będą wszelkie dziedziny życia gospodarczego w Palestynie. Zapytania od naszych czytelników opracowane będą wprost w Palestynie, przyczem nasze Biuro stać będzie w kontakcie z oficjalnem biurem informacyjnem przy Organizacji Ogólno Sjonistycznej.

W ten sposób informacje przez nas udzielane posiadać będą bezwzględną ścisłość i wartość.

Zapytania mogą być wystosowane w jakimkolwiek języku a winny być przesłane do nas pod adresem:

„NOWY DZIENNIK“, Informator palestyński,
Kraków, ul. Orzeszkowej 7,

lub też składane wprost w naszej redakcji w skrzynce redakcyjnej. Odpowiedzi ogłaszane będą w naszem piśmie mniejwięcej po trzech tygodniach od otrzymania zapytania, a to ze względu na bieg pocztowy i konieczność dokładnego opracowania.

Spodziewamy się, że nasz Informator palestyński zostanie powitany z żywem zadowoleniem wśród naszych Czytelników.



— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wieczorem powtórzenie sztuki Fodora „Pocałunek przed lustrem“.

— **EWA BANDROWSKA- TURSKA W OPERZE „LAKME“.** Znakomita śpiewaczka operowa Ewa Bandrowska- Turska po powrocie z zagranicy wystąpi goscinnie tylko jeden raz na krakowskiej scenie w operze Delibes'a „Lakme“ w poniedziałek 22 bm.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY LUDWIKA SOLSKIEGO NA KRAKOWSKIEJ SCENIE.** Genjalny artysta i reżyser sceny polskiej Ludwik Solski, rozpocznie gościnne występy na krakowskiej scenie w połowie przyszłego tygodnia w komedji Moliera „Skąpiec“, przygotowywanej od dłuższego czasu przez zespół teatru. Na drugi występ Ludwik Solski zaprezentuje się krakowskiej publiczności w roli Króla Filipa w poemacie Schillera "Don Karlos".

— **„ZEMSTA“** Fredry, zostanie powtórzona tylko raz jeden w najbliższą niedzielę.

— **„ARARAT“**, znany żydowski artystyczny teatr rewjowy przybywa na kilka gościnnych występów w sali teatru żydowskiego, Bocheńska 7. Jako premjera zostanie wystawiony program „In Pinczew tugt szojn“, który cieszył się olbrzymiem powodzeniem przez szereg miesięcy w Łodzi i Warszawie. Kierownictwo literackie spoczywa w rękach p. M. Brodersona, muzyczne w rękach p. H. Kona. Zespół składa się z pierwszorzędnych sił aktorskich a mianowicie: Birnbaum, Bergman, Blatt, Dzigan, Goldsztajn, Puławer, Kon, Lili Diana, Nisencwajg, Szajne Mirjam, Liza Szlosberg.

— **IDA KAMIŃSKA I ZYGMUNT TURKOW W KRAKOWIE.** Występy czołowej pary artystów scen żydowskich wywołały zrozumiałe zainteresowanie w naszem mieście. Tak nazwiska aktorów Ida Kamińska i Zygmunt Turkow jak i autor i sztuka L. Verneuilla "Pan Lamberthier" dają pełną gwarancję przepędzenia miłego wieczoru najwybredniejszej publiczności teatralnej. O dowodzie zainteresowania świadczy najlepiej liczna przedsprzedaż biletów. Pierwszy występ w piątek 19 bm. o godz. 9-tej wieczór w sali Bolońskiego. Pozostałe bilety po cenach popularnych od zł 1.30 do zł 3.50 są do nabycia przez cały dzień w kasie sali Bolońskiego.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** We wtorek 23 bm. rozpoczynają 3-dniowe gościnne występy najlepsi artyści sceny i ekranu: oryginalna i czarująca Nora Ney i ulubieniec publiczności znany artysta warszawskiej "Bandy" Eugenjusz Bodo, ze współudziałem Władysława Grabowskiego, pod reżyserją Wiktora Biegańskiego w kapitalnej pełnej humoru sztuce amerykańskiej pt. „Ludzie na sprzedaż“.

— **WYSTAWY W ŻYD. DOMU AKAD.** Przemyska 3 — urządzone staraniem Zrzeszenia Żyd. Art. Mal. i Rzeźb. — pamiątkowa z okazji 25-letniej rocznicy błp. Samuela Hirszenberga i Jubileuszowa z okazji 60-lecia Abrahama Neumana otwarte są codziennie od 11-tej przedp. do 5-tej pop. Ceny biletów zniżone.

Sąd Apelacyjny rozstrzygnie spór kompetencyjny prokuratora ze sądem

(!) (rg) Ciekawy spór kompetencyjny będzie rozstrzygnięty przez krakowski Sąd Apelacyjny. Sprawa dotyczy toczącej się od trzech dni w sądzie okręgowym w Krakowie rozprawy przeciw 30 mieszkańcom wsi Przewóz w powiecie makowskim.

Oskarżeni pozostawali pod zarzutem, iż w dniu 17 grudnia ub. roku, w czasie obejmowania agend przez nowego naczelnika gminy zorganizowali demonstrację, usiłując czynnie przeszkodzić objęciu przez niego władzy.

Po trzechdniowej rozprawie sędzia dr. Traczew ski orzekł, iż na mocy art 163 kod. karn sprawa ta podpada pod kompetencję sądu przysięgłych i tej instancji należy ją przekazać. Prokurator stał jednak na odmiennem stanowisku, twierdząc, iż dotychczasowy skład trybunału jest powołany do załatwienia tej sprawy.

Na tej podstawie wynikły spór rozstrzygnie Sąd Apelacyjny w Krakowie. Oskarżał prokurator dr Panek, bronili adw. dr. Lewartowski i adw. dr Brasson.

Straszna eksplozja w cegielni w Wieliczce

Zgon ofiary wypadku w szpitalu w Krakowie

:) (rg) Wczoraj zdarzyła się w cegielni w Wieliczce straszna eksplozja, która pociągnęła za sobą śmierć jednego z zajętych tam robotników. W czasie pracy w cegielni Polskiego Tow. Handlowego nastąpił z nieustalonych narazie przyczyn, wybuch kotła parowego. Naskutek wybuchu został dotkliwie poparzony 32-letni robotnik, Stanisław Wysocki. Doznał on ciężkich oparzeń I. i II. stopnia i w groźnym stanie został przewieziony do szpitala św. Łazarza w Krakowie, gdzie zmarł.

IDA KAMIŃSKA I ZYGMUNT TURKOW
Sala Bolońskiego

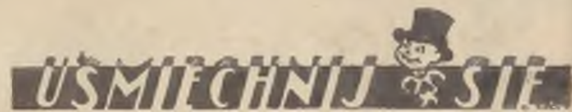
Piątek 9 wiecz.: „Pan Lamberthier“ (krzyk sumienia).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz: „Pocałunek przed lustrem“.
Piątek 8 wiecz. „Pocałunek przed lustrem“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Czemp“ (Wallace Berry).
APOLLO: „Ekstaza“.
ATLANTIC: „Dr. Jekyl i Mr. Hyde“.
BAGATELA: „100 metrów miłości“.
DOM ŻOŁNIERZA: Generał Czack (John Barrymore).
PROMIEŃ: „Brama do raju“ (Nancy Carrol) i „Muarice za oceanem“ (M. Chevalier).
SZTUKA: W służbie śledczej (Karen Morley, Warner Baxler).
SŁOŃCE: „Kabirja“.
UCIECHA: „Król dżungli“ (Buster Crable) i dodatek rosyjski „Pod samowarem“.
WANDA: „Mężczyźni w jej życiu“ (Joan Crawford).



NOWE AUTO

(;) Ojciec pyta:
— Ile kilometrów na litr benzyny?
Matka:
— Czem wysłane są siedzenia?
Córka:
— Jaki jest sygnał?
— Syn:
— Jaka szybkość?
Sąsiedzi:
— He, czy oni mogą sobie na to pozwolić?

DOBRY POMYSŁ

— Ach, za nic w świecie! — oponuje wystraszona diwa filmowa — a co będzie, jeżeli powróz się przerwie?

— Kochanie! — woła zachwycony reżyser — cudowny pomysł! Nie przyszło mi to wcale do głowy. (New Yorker)

B. SINGER

Hitler opanował ulicę!

(Wrażenia z podróży po hitlerowskich Niemczech)

(—) Nigdzie na świecie nie stworzono tak szybko specjalnej literatury z okresu aktualnego, jak w Niemczech. Miesiąc upłynął od chwili przewrotu, a już kilkadziesiąt książek rzucono na rynek z opisem przysięgi i otwarcia parlamentu w Poczdamie, z charakterystyką nowych mężów stanu, z streszczeniem ich dzieł t. p. Przemysł propagandy hitlerowskiej kwitnie; prócz masowej fabrykacji sztandarów, emblematów, żetonów, chustek do nosa z portretem wodza, czekolady z wyrytymi na pisami „heil Hitler", papierosów imienia Hitlera, zapałek z jego podobizną, rozmnożyła się niesłychanie liczba portretów „wodza". Szereg przedsiębiorstw wyrabiających płyty, konkurując z centralą hitlerowską, wyrzuca na rynek również płyty z tekstem marszów S. A. Wydane zostały już płyty tekturowe z portretami Hitlera, Goebbelsa, Goeringa z fotomontażami ostatnich wiecow. Istnieją już pocztówki — płyty z Horst- Wessellied. Piosenki S. A. sprzedawane są w najrozmaitszych wydawnictwach. Sam bohater S. A. Horst Wessel doczekał się kilkunastu monografij. Prócz monografji Hannsa Heinza Ewersa wybielili go w broszurach szturmowcy różnych okręgów Rzeszy Niemieckiej. Istnieje specjalna produkcja hitlerowska dla dzieci, poczynając od lalki i kończąc na małych książeczkach z życiorysami „wielkich ludzi".

Nawet szynki dostosowały się do nowego rytmu. Jeszcze kilka miesięcy temu można było widzieć sztandary hakenkreuzu nad restauracją lub piwiarnią. Ale knajpy te znajdowały się przeważnie na przedmieściach. Dziś co trzeci szynk zatknął sztandar hitlerowski i uchodzi za miejsce spotkań society hitlerowskiej.

Na Unter den Linden niedaleko parlamentu, w pasażu, pomysłowy właściciel szynku wystawił dwa sztandary hakenkreuzu, wynajął bezrobotnych szturmowców i płacąc im specjalnie za wykonywanie marszów hitlerowskich starał się w ten sposób przyciągnąć publiczność do swojej restauracji. Właściciel szynku nie cieszył się widocznie powodzeniem, bo hitlerowcy z zasady wchodzą do szynków polecanych przez komendę. Byłem świadkiem nawet drobnej awantury między właścicielem szynku, a szturmfuehrerem, który zabronił orkiestrze grać Horst Wessellied, uważając, że nie należy profanować „wielkiego bohatera".

Od kilku tygodni odbywa się w Niemczech przemalowywanie ulic. Znikają stare ustalone nazwy, oczywiście ściera się bezwzględnie nazwy nadane w roku 1918 i 1919-ym. Niema już miasteczka, w któremby nie było Adolf Hitlerplatz. Część ulicy głównej musi być przemianowana na Adolf Hitlerstrasse.

Część ulic i placów przemianowano na imię Horsta Wessla. Wielki gmach, gdzie mieściła się „Rote Fahne" na Bülow- Platz, skąd powiewały ogromne chorągwie partji komunistycznej, dom Liebknechta przybrał nazwę Horst- Wessel-Haus. Ze wszystkich stron powiewają tam sztandary ze swastyką. Nad gmachem napis, jak obecnie u wejścia parlamentu niemieckiego: Kriminalpolizei.

Gdziekolwiek obywatel spojrzy, ma natychmiast jakiś dowód istnienia i panowania tego reżimu. Prócz ogromnej ilości szturmowców, maszerujących na ulicach, prócz ludzi noszących w klapie żeton hakenkreuzu, prócz robotników z odznakami komórki załogowej hitlerowskiej, roi się od dzieciaków ubranych w stroje hitlerowskie.

Rzuca się w oczy, że nowy reżim zdobył dla siebie prawie całą młodzież, że pociągnął ją hasłem żołnierskiem, że wprawdzie można było obrzydzić uczestnikom wojny rzezie, ale nowe pokolenie, które nie brało udziału w wojnie światowej, tęskni do wojaczki, do pomszczenia krzywd „Wersalskiego dyktanda".

Gdyby lewica posiadała poważniejszą ilość młodzieży, sprzeciw byłby może ostrzejszy. Nie doszłoby pewnie do takiej kapitulacji.

Nastrój w szkole jest taki, że gdy chłopak odważy się choćby na chwilę krytycznie odnieść się do panującego obecnie szału, zostanie pobity przez kolegów. Nauczyciel w obronie własnej nie zabierze głosu, by ratować dzieci. Dużo dzieci socjaldemokratów i komunistów unika, chodzenia do szkoły, obawiając się akcji kolegów. Pracowano wśród młodzieży bardzo energicznie, a nadewszystko prócz momentow nacjonalistycznych posługiwano się nieustannie hasłami radykalnospołecznemi.

Mimo iż w dawnym reżimie na czele ministerstwa oświaty w Prusach stał socjaldemokrata, nauczyciel demokrata był raczej tolerowany niż uznany. Przeważna część nauczycieli odnosiła się pozytywnie do ruchu hitlerowskiego.

Szkoły socjalistyczne, o których opowiadali socjaldemokraci, stanowiły drobną wysepkę. **Objęcie aparatu u góry bez przyjęcia aparatu u dołu mści się w tej chwili na lewicy na każdym kroku.**

Kto przygląda się bliżej sytuacji w Niemczech, ten ma wrażenie, że w całym kraju odbywa się tropienie ludzi przy apatycznem przyglądaniu się dawniejszych rzeczników demokracji. Na przedmieściu Berlina w okolicach Wedding odwiedziłem szynk, gdzie stale bywają szturmowcy i przychodzą po wykonaniu służby. Przeważnym tematem rozmów było tropienie.

W szynku duszno od dymu, papierosów i woni piwa Stare niemieckie powitanie „dzień dobry" i „dowidzenia" nie ma tu zastosowania. Co pewien czas wchodzi żołnierz oddziału szturmowego, podnosi rękę do góry, odpowiada mu las podniesionych rąk, i rozlega się mruczenie heil Hitler. Przy dwóch stołach przysłuchują się „referatowi" jednego z mieszkańców Weddingu.

— Znacie tego Maksa rudego? Bezczelny łajdak, miał odwagę pokazać się dzisiaj na ulicy, byłbym go nawet przychwycił, ale musiałem dokądś odejść

— Do nas na podwórze późno w nocy przybyli ci dwaj znani wam kombinatorzy, którzy komenderowali w sekretarjacie związku zawodowego. Lizusy burżuazyjne.

Naogół jednak miało się wrażenie, że wszyscy obecni wierzą gorąco, iż nowy reżim rozprawi się na serjo z burżuazją, że poprawią się warunki ekonomiczne pracujących, że liczba bezrobotnych zmniejszy się. Wśród zebranych panował duch antykapitalistyczny i o Hugenbergu mówiono z pogardą, jakby wyczekując chwili, kiedy wreszcie „fuehrer" skończy z tym kombinatorem.

Przeważnie część obecnych jest bezrobotna, lub przejściowo zatrudniona przy oddziałach szturmowych. Mówiono o ostatecznym triumfie sprawiedliwości socjalnej, o wielkich nadużyciach przywódców socjaldemokratycznych, o tajnych sumach moskiewskich, znalezionych u komunistycznych przywódców, o rewizjach u żydowskich kapitalistów itp.

Wierzyli święcie we wszystkie notatki „Voelkischer Beobachter", przytaczając zresztą wiadomości z innych pisemek, ukazujących się w Berlinie. Nikt nie prostuje tych bzdur. Sączą się nieustannie poprzez wszystkie pisma. Dziś przemawia, pisze, daje znać o sobie w Niemczech głośno jedynie ruch hitlerowski. Tylko czasem, w bocznej uliczce, w dzielnicy robotniczej można znaleźć rzuconą odezwę komunistyczną. Tylko przypadkowo dowiedzieć się można o tajnem zebraniu kółkowem. Na ulicach maszeruje i ukazuje się pod różnemi postaciami jedynie hitlerjada.



Kalejdoskop hitlerjady

MONARCHIŚCI ROSYJSCY JAKO SOCJALIŚCI...

(!) Nie można powiedzieć, że hitleryzm nie ma sojuszników. Ma ich aż dwie kategorje: sojuszników dobrowolnych i przymusowych. Pierwsi nie mogą się oprzeć fascynującemu urokowi swastyki i, zahypnotyzowani niezwykłem, przez nikogo a nawet przez samego Hitlera niespodziewanem powodzeniem brunatnych koszul, ofiarowują narazie swe usługi, by się wyszkolić w hitlerowszczyźnie, by móc ją potem przenieść na grunt zupełnie obcy. Nie mamy tu na myśli naszych polskich endeków, którzy mogą się pochwalić tem, że jeszcze przed Hitlerem odkryli hitlerowszczyznę, ale rosyjskich monarchistów, którzy niedawno w Berlinie utworzyli związek rosyjskich narodowych socjalistów. Pierwszą troską nowego związku, solidaryzującego się z metodą pracy hitlerowszczyzny, było wymyślenie nowego munduru dla siebie. Długo się nad tem głowili, wszak nie mogli niewolniczo małpować hitlerowców, ale Rosjanie są przecież znani ze swego zmysłu artystycznego i dlatego stworzyli coś oryginalnego. Mundur rosyjskich narodowych socjalistów składa się z czarnych spodni, białej koszuli ze swastyką na rękawie i niebieskiej czapki. Pierwszy konwent rosyjskich narodowych socjalistów odbył się w sposób następujący: Naprzód odśpiewano hymn carski, potem hymn hakenkreuzlerowski, a po tej części wokalnej zabrał głos przywódcy, którzy oświadczyli, że ich wodzem duchowym jest Hitler. Chcą Rosję uwolnić od marksistów i Żydów, a po dokonaniu tego czynu połączą Rosję z Niemcami. W manifestacji wzięło udział bardzo wielu niemieckich narodowych socjalistów.

Na marginesie tego przymierza reakcji niemieckiej z rosyjską można tylko wyrazić podziw dla tej bądźcobądź niezwykłej oryginalności białogwardzistów. którzy socjalizm chcą połączyć z caryzm m Dożyliśmy więc tego momentu, kiedy ostatni mohikanie caryzmu nazywają siebie też... socjalistami!

WIELKO-NIEMCY AUSTRJACCY — NABYTKIEM HITLEROWSZCZYZNY.

Do dziedziny raczej przymusowych aniżeli dobrowolnych nabytków należy podporządkowanie się wielko-niemieckiej partji ludowej w Austrji pod komendę hitlerowców. Wielko-niemiecka partja ludowa w Austrji oddawna już jest nieboszczykiem. Przy wszystkich wyborach traciła stale głosy i mandaty, aż wreszcie zdołała uratować tylko zdaje się kilku niedobitków. Przeczuwając, że zniknie zupełnie z powierzchni życia, postanowiła użyć tryku, by utrzymać jeszcze pozór swej egzystencji. W Austrji hitleryzm przeszedł do ofenzywy, obfitującej ostatnio, jak wiadomo, w momenty wysoce dramatyczne. Wydalenie z granic Austrji ministra sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej dra Franka za to, że w głośnej swej mowie radjowej użył zwrotu o porządku, który hitleryzm w Austrji musi wprowadzić, jest najlepszą ilustracją napiętych stosunków między małą republiką austrjacką a potężnym jej sąsiadem niemieckim. Nic nie znacząca i wpływów zupełnie pozbawiona wielkoniemiecka partja ludowa uczepiła się tego konfliktu jako ostatniej deski ratunku, i oświadcza z emfazą, że uznaje Adolfa Hitlera jako duchowego wodza całego narodu niemieckiego. Narazie hitlerowcy ze względów praktycznych tolerują ten akces karjerowiczów austrjackich, ale przy pierwszej lepszej sposobności dadzą im kopniaka. Będzie to kopniak zresztą zupełnie zasłużony.

CZY KATOLICYZM NIEMIECKI IDZIE DO KANOSSY?

Smutne natomiast robi wrażenie mowa kardynała Faulhabera z Bawarji podczas mszy pontyfikalnej z okazji Dnia katolickiego w Ruppertswinkel. Kardynał Faulhaber, który aż do chwili wydania Hitlerowi władzy, był stanowczym przeciwnikiem hitleryzmu i zwalczał ten ruch jako powrót do pogaństwa ze stanowiska katolicyzmu. oświadcza obecnie: „Przyznajemy się szczerze do wspólnoty ludowej i cieszymy się tą przemianą duchową, jaka zaszła w Niemczech. Nie wolno nam zapomnieć. że Kościół oddawna odwrócił się od zasad liberalizmu". Nie wchodząc w to, czy twierdzenie kardynała Faulhabera o negatywnym stosunku Kościoła do liberalizmu jest tak bardzo ściśle zgodne z rzeczywistością. nie można się oprzeć uczuciu straszliwego przygnębienia. gdy się widzi. do jakich kompromisów zmuszony jest katolicyzm niemiecki we walce z barbarzyństwem hitle

rowskiem.

Inaczej na hitleryzm zareagował francuski świat katolicki, który w słowach jasnych i zdecydowanych potępił tę niemiecką przemianę duchową, którą musi się cieszyć niemiecki kardynał Faulhaber.

SOJUSZ KOMUNISTÓW Z HITLEROWCAMI.

Uczucie, obrzydzenia natomiast wywołuje pomoc międzynarodowego komunizmu dla hitlerowszczyzny. Sowiety, chociaż do tego nie są zmuszone, pospieszyły z pomocą zagrożonym międzynarodowym bojkotem Niemcom hitlerowskim, które torturują u siebie tysiące komunistów, ale dla tego „najlepszego odbiorcy towarów niemieckich" zdobyły się na gest przyjaźni. Sytuacja międzynarodowa nie jest obecnie dla sowietów tak groźna jak w chwili zawarcia traktatu przyjaźni z Niemcami w Rapallo, kiedy tak Niemcy jak i Rosja były zupełnie osamotnione na arenie międzynarodowej. Świadczy o tem najlepiej fakt, że Roosevelt uznał za stosowne skierować swe orędzie też i do Rosji sowieckiej. A mimo to sowiety, by dokuczyć Anglji, z którą weszły we fazę konfliktu z powodu procesu inżynierów angielskich, uznały za stosowne pospieszyć zagrożonym Niemcom z pomocą. W ślad za sowietami idą i też i rozmaite europejskie partje komunistyczne. Ostatnim takim ciekawym przyczynkiem do sojuszu komunisów z hitlerowcami jest postępowanie komunistów holenderskich, którzy odpowiedzieli odmownie na propozycję niezależnej holenderskiej partji socjalistycznej, by utworzyć wspólny front. Komuniści holenderscy bardzo ostro protestują zwłaszcza przeciwko bojkotowi Niemiec hitlerowskich, uważając ten bojkot za akt kontrrewolucyjny, ponieważ szkodliwy jest interesom Rosji sowieckiej. Tak komuniści rozumieją solidarność międzynarodową?

CO PRASA AUSTRJACKA PRZEMILCZAŁA Z ROZMOWY PANI SNOWDEN?

Ethel Snowden, żona byłego kanclerza skarbu z ramienia Partji Pracy Filipa Snowdena, bawiła przez jeden dzień we Wiedniu w przejeździe do Budapesztu, dokąd została zaproszona przez rząd węgierski. Dziwne jest już samo przyjęcie zaproszenia rządu węgierskiego przez znaną demokratkę angielską, ale musimy stłumić w sobie to zdziwienie, wszak życie nam ciągle rozmaite gotuje niespodzianki. Zresztą Viscountess Snowden tłomaczy swoją eskapadę do Budapesztu premjer angielskiego kompozytora Delamare'a w operze budapeszteńskiej. Jak wiadomo, pani Snowden jest wiceprezydentką Covent Garden-opery w Londynie i dlatego zainteresowana była operą swego rodaka angielskiego, którą wystawiają w Budapeszcie.

Rozumie się samo przez się, że prasa niemiecka skorzystała z pobytu pani Snowden we Wiedniu i odbyła z nią wywiad. Pani Snowden, znana mówczyni angielska, kobieta wysoce inteligentna, chętnie odpowiadała na wszystkie pytania, a zwłaszcza pełna była zachwytu dla MacDonalda, Snowdena i Thomasa — secesjonistów z Partji Pracy, którzy zdaniem jej uratowali Anglję przed wielkiem niebezpieczeństwem. Ani słowa w tych wywiadach prasy wiedeńskiej nie było o stosunkach niemieckich. Natomiast „Prager Presse" uzupełniła tę lukę. Pani Snowden oświadczyła, że cała Anglja w sposób jasny i zdecydowany potępia hitlerowszczyznę. „Nasze uczucie — wywodziła pani Snowden — jest teraz takie same, jak podczas wojny. **Cała Anglja jest oburzona z powodu niesłychanego prześladowania Żydów w Niemczech.** Sposób, w jaki narodowi socjaliści pozbyli się swych największych artystów i poetów, swych mężów nauki, musi niestety doprowadzić do przeświadczenia, że Niemiec nie można już więcej zaliczać do narodu kulturalnego, aczkolwiek wszyscy wiemy, że część ludności niemieckiej musi milczeć. Niemcy zniszczyły wszystko, co zagranicą dla nich stworzono. Pracowano nad wielkiem dziełem pokoju i pojednania, a to socjaliści narodowi teraz zniszczyli. **Anglja w niecałych trzech tygodniach stała się zupełnie filofrancuską i absolutnie antyniemiecką. Nie można tego uważać za zjawisko przejściowe."**

To, że prasa austrjacka wynurzenia lady Snowden przemilczała, jest tylko smutnem świadectwem jej tchórzostwa.

Karjerowicze i idealiści

§ W „Kurjerze Wileńskim" znajdujemy ciekawe obrazki berlińskie. Dwa z nich przytaczamy:

1.

W każdej armji bywa mniejszość odważnych idealistów. W każdej armji bywa mniejszość karjerowiczów. Pomiędzy nimi — błoto, które się garnie to do jednych to do drugich. Zadaniem każdego dowództwa jest zarazić błoto ogniem elity idealistów. Ale w tym celu dowództwo powinno samo się składać z idealistów.

Wypasani na moskiewskich buterbrodach przywódcy niemieckiego komunizmu byli równie mało zdolni do czynu zbrojnego, jak i zdemoralizowani przez teorję tchórzliwego, historycznego fatalizmu reformiści z obozu socjal-demokracji.

Karjerowicze i idealiści... Pomiędzy 600.000 niemieckich Żydów znaleźli się, jak wszędzie, jedni i drudzy. Laureat nagrody Nobla prof. fizyki, Żyd Franck, zrzekł się katedry, do której nawet według nowego regulaminu miał prawo jako b. frontowiec, na znak protestu przeciwko prześladowaniu Żydów. „Chcę cierpieć z cierpiącymi, przekleństwo — waszem prawem: ja jestem Żyd!" — jak mówi Uriel Akosta w sztuce Gutzkowa. Ale były i inne przykłady.

Spotykam znajomego pastora. „Dokąd, Hochwürden?" — Dużo roboty, bardzo dużo roboty... Ci Żydzi... Pan sobie wyobrazić nie może — masowe chrzty"... — „Teraz, kiedy prowadzi się walka przeciwko żydowskiej rasie, nie tylko wyznaniu?" — wytrzeszczyłem, zdziwiony, oczy. — „Dziś muszę ochrzcić 10 Żydów" — odpowiedział pastor. — „Ale czy bardzo cenny nabytek dla ewangielickiego kościoła stanowią ci neofici?" — nie mogłem wstrzymać się od pytania. — „Kto wie? Może oni przyjmują chrzest z przekonania?" — odburknął pastor. — „Naturalnie, naturalnie" — pośpieszyłem zatrzeć swój nietakt.

„Arische Rundschau" żąda zakazu chrztu dla Żydów, żeby przerwać ten przypływ nowonawróconych.

2.

Jeszcze o karjerowiczach. Siostra Elzy pracuje w pewnej żydowskiej firmie. Właściciele tej firmy zwolnili (żeby dogodzić władzom) wszystkich pracowników Żydów. Rozkazali także wszystkim swoim pracownikom — chrześcijanom, pod grozą zwolnienia, nałożyć znaczki hitlerowskiej partji. „Moja siostra płakała przez cały dzień, ale co było robić? Od znaczka nic się nie stanie, a jeść trzeba!" — opowiadała Elza.

Ta żydowska firma nie jest wyjątkiem. Są i inne firmy żydowskie, które pozwalniały wszystkich pracowników Żydów. Nazwy tych firm, sądzić należy, będą zapisane na wieczne czasy do ksiąg hańby żydowskiego narodu.

Ale istnieją także żydowscy przedsiębiorcy, którzy oznajmili przedstawicielom władzy: „Możecie nas zabić, jednakże nie zwolnimy, dopóki jesteśmy żywi, ani jednego pracownika Żyda"... Tak przynajmniej głosi fama. Karjerowicze i idealiści.

J. RAUCHWERGER.

Płoną litery...

(—) Niebo było pochmurne. Deszcz padał z przerwami. Słońce, mimo licznych sposobności, nie pokazywało się na oczy. Czasami przerzedzone deszczem chmury rozstępywały się szeroko, obnażając miast słońca, ślepy jak sowa w jasny dzień, przybladły księżyc. Z góry wiał chłód, który uczynił z dnia majowego dzień srogiej jesieni.

Ludzie byli zziębnięci i głodni. Z martwą obojętnością na twarzy, jaką tylko stałe niedojadanie i chroniczne bezrobocie wywołać może, przypatrywali się ruchliwym samochodom, kierowanym przez umundurowanych szturmowców hitlerowskich. Mknęły one, pędzone dziką nienawiścią, ślepym impetem urodzonych sadystów.

Książki różnej wielkości i formy, w biednych, bogatych, barwnych oprawach i wręcz jeszcze nieoprawione i nierozcięte, które dopiero opuściły prasę, drżały, jakby żywe, w rękach oprawców. Rzucano niemi tam i sam. Wkońcu przez okna publicznych i prywatnych bibljotek, księgarń i wydawnictw wędrowały, jakby na śmietnik, na szerokie ciężarowe auta, otoczone gawiedzią uliczną krwawo naigrawającą się z ich pozłacanych, zdartych grzbietów, z ich trwożliwie rozszochranych w powietrzu stronic, jak postrzelone skrzydło ptaka.

I tak ciągnęły długim, jadowitym wężem groby masowe na gumowych resorach, zdążające na aleję Pod Lipami, pod operę, na Plac Wielkiej Sromoty. A nieprędko przybywały na miejsce. Okrążano niemi miasto wzdłuż, poprzek i naprzełaj. Trębacze nadymali wargi, głosząc wielkie zwycięstwo. Umundurowani siepacze z piwną pianą na ustach wielbili wielkość wodza na chwałę narodu. Goebbels z trupią twarzą z balkonu wypluwał płuca.

— Biedni ludzie! Palimy na stosie zło, przyczynę wszystkich waszych nieszczęść... Nie macie chleba, miejcie przynajmniej igrzyska, jakich świat dotąd nie widział...

Reszta zbawiennych słów utonęła we wrzaskliwem „hurra" umundurowanych gardzieli. Zziębnięci i głodni ludzie nie mieli sił cieszyć się z okazji wielkiego wesela, czy też wyrazić zadowolenie, lub niezadowolenie.

Pierwsze słowa sławetnego Goebbelsa spadły jak grom z jasnego nieba na zdarte, pozłocone, posrebrzone grzbiety ksiąg, książek i broszur, zbitych w kupę, w przejeżdżającej prawie koło balkonu mówców, ciężarówce. Powstał w aucie tumult cichy, by nie zwrócić nań uwagi szofera, jak i siedzącego obok, uzbrojonego po zęby, konwojenta, nawiasem mówiąc studenta uniwersytetu berlińskiego.

— A więc czy prawdą ma być, że mają nas żywcem spalić? — otarła się przodem bezszelestnie jedna książka o drugą.

— Ach, kolega się o coś pytał, nie dosłyszałam pytania... Przemyśliwałam właśnie nad pewnemi niewyjaśnionemi dotąd zjawiskami przyrody. O co koledze właściwie chodzi? — podtatusiała księga pochyliła lekko grzbietu. — Jestem „Etyka" Spinozy...

Witam koleżankę, bardzo mi przyjemnie. Wiele dobrego o was słyszałem... Koleżanka pozwoli, jestem „Heraklit" Lassalle'a...

— Ach, co za spotkanie — wtrąciła z kurtuazją „Etyka"

„Heraklit" zauważył:

— Widzę, że koleżanka nie zdaje sobie wcale sprawy ze zgrozy naszego położenia... Mają nas zaniedługo spalić... Sięgam pamięcią tysiące lat wstecz, a podobnego barbarzyństwa nie znałem ani ja, ani moi rówieśnicy...

— Ależ szanowny pan przesadza — ośmieliła się płaczliwem szemraniem przerwać „Heraklitowi" książka w ubogiej, bezbarwnej szacie. — Jestem „Czarownica z Kastylji" Asza. Nie wiem, z których rozkosznych stron szanowny pan pochodzi, że tam nie znano stosów, ale u nas w średniowieczu smażono bogobojnie na ogniu, a dziś wróciło ono z powrotem, poniesione brunatnemi skrzydłami hitlerowszczyzny, biada nam...

Zewsząd odzywały się ciche, jak rośnięcie trawy szepty.

— Za co nam podobnie srogi los przypada w udziale?

I zkolei młodsze wiekiem i doświadczeniem dzieła przedstawiały swe słuszne pretensje starszeństwu.

Zbytkownie oprawiona książka zaczęła.

— Jestem „Człowiek jest dobry" Leonharda Franka. Nikomu nic złego w życiu nie uczyniłem...

Księga w postrzępionej zarzutce z chropawego

Spacer po prasie palestyńskiej

ŻYDZI POLSCY ROZBUDOWALI TEL AWIW, ŻYDZI NIEMIECCY ROZBUDUJĄ HAJFĘ.

§ Organ przemysłu żydowskiego w Palestynie „Mischar Wetaasia" pisze:

„Należy wziąć w rachubę **przygotowanie zawodowe** imigrantów niemieckich w dziedzinie przemysłu i handlu, **inicjatywę i zdolności organizacyjne**, mogące przynieść błogosławieństwo i wielką korzyść dla handlu i przemysłu w kraju. Imigranci niemieccy mają do spełnienia specjalną rolę i mają nowe pole działania: **rozszerzenie przemysłu i rozwój Hajfy**. Te dwie sprawy połączone są ze sobą logicznym węzłem. Przemysł żydowski, istniejący w Palestynie jest mały i w zasadzie pionierski, stworzony w większości przez imigrantów z Rosji i Polski. Wśród specyficznego skupienia żydowskiego w Tel Awiwie mogli ci przemysłowcy rozwijać przemysł, dostosowany głównie do wewnętrznego rynku. — **Hajfa z jej portem, węzłem komunikacyjnym, z koncentracją międzynarodowego kapitału, przeznaczona jest w przyszłości dla rozwoju wielkiego przemysłu i handlu zagranicznego. Imigracja** z Polski dała bodźca do osadnictwa w Saronie, do rozszerzenia Tel Awiwu i rozwoju drobnego przemysłu. **Imigracja z Niemiec powinna być potężnym bodźcem dla skoncentrowania się w koloniach o mieszanem gospodarstwie, dla rozwoju wielkiego przemysłu i handlu zagranicznego i dla odbudowy Hajfy".**

NOWA DZIELNICA ROBOTNICZA W TEL AWIWIE.

Niedawno położono kamień węgielny pod nową **dzielnicę robotniczą** (trzecią z rzędu) na **północy Tel Awiwu.** Dzielnica obejmuje tylko 30 parcel, a są to **ostatnie parcele, jakie posiada Żydowski Fundusz Narodowy na północy Tel Awiwu.** W dzielnicy tej osiedlą się robotnicy, głównie budowlani, a obejmie ona narazie 28 domów. Na cele budowy 15-tu domów otrzymano już fundusze z banku, kierowanego przez grupę Brandeisa. Budowa reszty domów została umożliwiona przez pożyczkę zaciągniętą w robotniczej kasie pożyczkowej za gwarancją Banku Robotniczego. Cena jednego domu wraz z ogrodem ma wynieść **150—180 f. szt.** Po pewnym czasie każdy z robotników staje się właścicielem swojego domu.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE.

Wielka fabryka jedwabiu Sachsa w Ramat Gan, obok Tel Awiwu, zakupiła 28 maszyn tkackich i 2000 warsztatów. Gmach fabryki jest już ukończony, — fabryka rozpocznie pracę z końcem lata.

W ostatnim sezonie pomarańczowym produkcja palestyńska skrzyń na pomarańcze osiągnęła cyfrę 1,500.000, w tem 1,300.000 wyprodukowali Żydzi, 200.000 Arabowie w Jaffie. Produkcja krajowa pokryła zaledwie jedną trzecią zapotrzebowania. W najbliższym sezonie spodziewane jest znaczne zwiększenie produkcji. Kooperatywa, produkująca skrzynie pomarańczowe, przystąpiła do budowy własnego gmachu fabrycznego w Tel Awiwie.

W Hajfie otwarta została fabryka cegieł i materiałów budowlanych z cementu. Należy zaznaczyć, że z powodu wysokich cen transportu kolejowego, materjały budowlane z fabryki „Silikat" nie są wysyłane z Tel Awiwu do Hajfy i fabryka w Hajfie ma przed sobą dobre widoki rozwoju.

Równocześnie z rozszerzeniem pracy w fabryce cementu „Neszer", która pracuje obecnie na trzy zmiany, potaniały materjały budowlane o 200 milsów na tonie.

W najbliższym czasie ma powstać w Tel Awiwie wytwórnia akumulatorów.

W Tel Awiwie otwarta została fabryka wyrobów żelaznych, jak sprężyn, łańcuchów, gwoździ, drutu, części składowych rozmaitych przed młotów i maszyn. Dotychczas sprowadzano te wyroby z zagranicy, **głównie z Niemiec**.

Bracia Jeruszalmi, właściciele fabryki powrozów przystępują do stworzenia większej wytwórni worków w Ramat Gan. Fabryka będzie miała warsztaty tkackie i wykonywała wszystkie wstępne prace dla swej produkcji. Rocznie wydaje Palestyna 35.000 f. szt. na sprowadzenie tych wyrobów. Najwięcej worków zużywają cztery wielkie przedsiębiorstwa palestyńskie, fabryka cementu „Neszer", wielkie młyny Rotszyldowskie, eksploatacja soli w Atlit i towarzystwo eksploatacji Morza Martwego.

Grupa kapitalistów żydowskich w Tel Awiwie stworzyła spółkę dla budowy wielkiej fabryki papieru. Grupa ta sprowadziła już potrzebne maszyny do Palestyny.

WYCIECZKA Z PALESTYNY DO POLSKI

W prasie palestyńskiej pojawiły się ostatnio wielkie anonse, donoszące o wycieczkach kupców, przemysłowców i rzemieślników żydowskich z Palestyny do Polski na Targi Wschodnie we Lwowie. Wycieczka uda się przez Rumunję do Lwowa, gdzie odbędą się na jej cześć **oficjalne przyjęcia**. Ze Lwowa uczestnicy wycieczki udadzą się do Warszawy, poczem odbędzie się siedmiodniowa wycieczka po różnych miastach Polski. Z Polski będzie wycieczka wracać dwiema drogami — część wyjedzie przez Paryż, Marsylję, Egipt, do Palestyny, część zaś wróci do Palestyny przez kraje bałkańskie, a z Grecji morzem do Jaffy.

SĄD NAD MŁODZIEŻĄ PALESTYŃSKĄ.

W Tel Awiwie odbyła się ciekawa impreza: urządzono publiczny sąd nad młodzieżą palestyńską pod przewodnictwem **Ch. N. Bialika.** — Oskarżycielem był znany **poeta J. Fichman**, rzeczoznawcą był jeden z przywódców dawnego „Haszomer Hacair" w Małopolsce, **Dr. Eliezer Rieger**, obrońcą był **Dr. D. Lewin.** Charakterystyczne są uwagi rzeczoznawcy Dra Eliezera Riegera. Mówca zgodził się z oskarżycielem, że styl życia młodzieży palestyńskiej wykazuje brak ogłady, krzykliwość i kroczenie po linji najmniejszego oporu. Można nawet mówić o wulgarności w słownictwie, a niejednokrotnie zachowanie tej młodzieży jest rażące. Przechodząc do zalet młodzieży palestyńskiej w porównaniu z młodzieżą pozapalestyńską, wylicza Dr. Rieger dwie zasadnicze zalety: 1) **Zdrowie etyczne pod względem płciowym.** Stosunki płciowe młodzieży palestyńskiej są o wiele prostsze i czystsze, niż w Europie i w Ameryce. **Chorób wenerycznych niema wśród młodzieży palestyńskiej,** a choroby te są wszak bolączką młodzieży w Europie i w Ameryce. **Młodzież palestyńska nie zna alkoholu.** U młodzieży europejskiej i amerykańskiej istnieje kult picia i pijaństwa. Nasza młodzież skłania się raczej ku idealizmowi, jest mniej cyniczna od innej młodzieży. 2) **Pełnia charakteru młodzieży palestyńskiej.** Dusza młodego Żyda poza Palestyną jest w ciągłej rozterce. Niema w Palestynie młodzieży o podwójnem obliczu psychicznem. Tu młody Żyd jest człowiekiem, a nie cieniem. Dr. Rieger widzi wiele pozytywnych momentów w młodzieży palestyńskiej, i kończy zdaniem, że młodzieży tej potrzebna jest silna ręka, któraby zebrała iskry, płonące w jej duszy. (r)

—o—

płótna, podchwyciła.

— Jestem „Kapitał" Karola Marksa, nie mam zamiaru biadać, jak kolega „Człowiek jest dobry", a tembardziej protestować... Bo cóż... ano próbujcie, moi drodzy, protestować przeciwko wilkowi, że pożera jagnię... Mnie osobiście wystarczy potępić, napiętnować i splunąć...

— Ha, ha, ha... — dał się słyszeć z dołu cienki śmiech nieoprawnej broszurki, jak brzęczenie muchy. — Jestem „Rola pieniądza w obecnym systemie gospodarczym". To już, widzicie koledzy, jest czysty idjotyzm pozbywać się w dzisiejszych ciężkich czasach kapitału i to takiego niezależnego kapitału, o którego wartości nie decyduje nawet taki pan życia i śmierci, jakim jest bankier Morgan i consortes, ha, ha...

Po humorze wisielczym nikłej broszurki, nastał nastrój coraz bardziej przygnębiający.

— Jestem „Hiob" Józefa Rotha — biadała szeptem, niewiadomo z którego kąta książyna — i za co to skazana zostałam na zagładę? Może zato, że jestem bolesną historją życia pewnego prostego Żyda, Mendla Singera, nauczyciela z zawodu, który o ile sobie przypominam, groził uczniom trzcinką, gdyby im wpadło na myśl znęcać się nad kotem lub łapać muchy...

— Glupstwo... — przerwał jej denerwujący się głos. — Tu nie chodzi o Mendla Singera, ale o zwykły w świecie piorunochron z ludzkiego mięsa, krwi i kości, na któryby reakcyjne, wsteczne siły, aby siebie ratować, mogły kierować gniew i niezadowolenie oszukiwanych mas... W Europie my Żydzi stanowimy odwieczny piorunochron, podobnie jak na drugiej półkuli są nim ludzie o czarnym kolorze skóry... itd., itd.

— Ale nie traćcie odwagi, patrzcie śmiało śmierci w oczy. Jestem „Żyd Süss" Liona Feuchtwangera i nabyłem już w tych rzeczach doświadczenia. Już drugi raz z rzędu przychodzi mi nastawiać życia. A dla barbarzyńców wszelkiego autoramentu żywię najgłębszą pogarddę, tak przed wiekami, jak i teraz..

Wszystkie przody ściśniętych wzajem książek, nie wyłączając i starzyzny, „Etyki" i „Heraklitu", zwróciły się ku mówiącej, nie przestając ją w milczeniu podziwiać.

— Jestem „Wojna" Ludwika Renna — rzekła z boku książka w amarantowej oprawie — ja przynajmniej wiem zaco jeść mnie będą płomienie. Na krwią zapisanych mych kartach, na setnej może stronicy woła w świat krzywda żołnierza, który w swojej naiwnej niewinności przyznał się do trawiącego go przemożnie strachu o nagie życie, który nakazuje mu ratować się ucieczką w obliczu wroga. Zaco skazany został wyrokiem niemieckiego sądu wojennego na śmierć przez rozstrzelanie...

Nastało milczenie stokroć gorsze od śmierci.

— Posłuchajcie koledzy i koleżanki niedoli — zaczęła po dłuższym czasie milczenia wielce poczciwa „Etyka" — Niedługo jeszcze wypadnie nam żyć, toteż byście nie upadły na duchu, spróbuję według skromnych mych sił i zdolności zaznajomić was z treścią i ideą zdobiących mnie liter.. Posłuchajcie więc.. Tako rzecze Spinoza..

— Słuchamy cię, opowiadaj - szeptano zewsząd.

— **Otóż prócz rzeczy, traktujących o namiętności**, żądzy, złości, nienawiści, miłości, zazdrości, tęsknocie, pysze, skromności, zdradzie, trwodze i przyjaźni itd., wyraźnie i stanowczo jest napisane... Wszystko, cały wszechświat i co w nim, góry, lasy oceany, morza, rzeki, zwierzęta i ludzie.. jest naturą, czyli Bogiem, i naodwrót. **Wszystko** co żyło, żyje i żyć będzie, jest **nieodłączną cząstką wszechświata, czyli Boga, i naodwrót,** i korzystać będzie z wieczności, obojętne, jakie przybierze, materjalne rozumie się, formy i kształty...

— **A więc i zło korzystać będzie z wieczności?** — zapytały niektóre.

Wielce poczciwa „Etyka" zamyśliła się przez chwilę, marszcząc łatany ceratą grzbiet.

— Każda reguła ma wyjątki, i tu, jak zwykle, zachodzi wyjątek. Zło zapadnie się w nicość, podczas gdy dobro trwać będzie zawsze, obojętne, jakie przybierze kształty i wygląd...

Były szepty niedowiarków i wiernych... Hamulec hamował bieg auta.

Z Placu Wielkiej Sromoty dolatywały dźwięki zwycięskiej fanfary, zapach żywicy i trzask palonego drewna. Ogień rozpętał najgorętsze orgje. Trawił papier, podczas gdy litery zdawały się ulatywać w górę. Po ogniu rozpętała się wichura, roznosząc na wszystkie osiem stron niedopałki. Święta rzeka Ren pełna była niedopałków książek, pozbawionych ducha, treści i liter, jak święta rzeka Ganges Brahminów pozbawionych życia.

Twarze ludzi zziębniętych i głodnych stępiały do reszty. Na niebie mnożyły się chmury. A słońce, mimo licznych sposobności, nie pokazywało się na oczy.

—

HITLERJANA.

Zarezerwowaliśmy trzy kule...

(—) Jeden z uchodźców żydowskich z Niemiec okazał nam „interesujący" dokument. Dokumenty takie nie stanowią obecnie w Niemczech zresztą nic osobliwego.

Jest to list pod wezwaniem „Heil Hitler!" w którym podpisany sekretarjat „Zur Ausrottung der Juden in der N. S. D. A. P." (partja narodowo- socjalistyczna) zwraca się do adresata — w tym wypadku pewnego berlińskiego Żyda, obywatela polskiego — z wezwaniem z wyrzutem, iż dotąd nie uczynił zadość ustnemu wezwaniu dwóch wysłanników o opuszczenie Berlina. Wobec tego podpisany sekretarjat stawia adresatowi do dyspozycji jeszcze pięć dni, w przeciągu których ma opuścić Berlin względnie Niemcy. W dalszym ciągu czytamy: „Kommen Sie dieser Aufforderung nicht nach, so haben wir für Sie und ihren Sohn je drei Kugeln reserviert. Diesesmal wird aber Ernst gemacht. Mitteilungen an die Polizei oder dergleichen sind zwecklos, wir haben Sie auf der Liste der auszurottenden Juden vorgemerkt. Wir sind geschützt, Sie dagegen ganz in unserer Hand". Podpis: „Das Sekretariat zur Ausrottung der Juden in der N. S. D. A. P. Heil Hitler. Rer Rassenbekämpfugnskommis ar". s

W ten sposób pracuje „rewolucja narodowa"...

Co będzie z dziełami malarzy żydowskich?

(—) Książki autorów żydowskich zostały spalone. Co będzie z obrazami malarzy żydowskich?

Otrzymujemy w tej sprawie od p. prof. Bronisława Olszewskiego (Kraków) następujące cenne uwagi, które oddajemy pod rozwagę opinji żydowskiej w kraju i zagranicą:

„Pozwolę sobie zwrócić za pośrednictwem Szanownej Redakcji uwagę odpowiednich czynników czy nie byłaby pora zapobiec ewent. zniszczeniu przez hitlerowców w Niemczech wielkich dzieł malarstwa artystów Żydów (choćby tylko Liebermanna, Israelsa i in.), które znajdują się w muzeach niemieckich wzgl. w rękach prywatnych, a które może zechcą w przystępie szału spalić. Może dałoby się je wykupić (obecnie tanio!) i utworzyć z nich zawiązek muzeum sztuki żydowskiej (o ile nie istnieje). Muzeolog zawodowy chyba się znajdzie.

Sprawa to niewątpliwie ogólno żydowska, ale inicjatywa może wyjść z Krakowa.

Może zresztą obawa moja jest płonna, może dziełom tym nic nie grozi; ale wolałbym, aby do zniszczenia wartości kulturalnych nie doszło. Sprawa ta interesuje mnie jako malarza, rozmiłowanego w sztuce".

—o—

(:) Dr. **ADOLF TEILHABER**, znany lekarz badacz choroby raka w Monachium, został zaproszony do Bazylei, do Instytutu naukowego przy klinice chirurgicznej. Dr. Adolf Teilhaber jest ojcem znanego sjonisty, lekarza i statystyka dra Feliksa Teilhabera.

(:) **MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA** dla uregulowania sytuacji prawnej uchodźców z Niemiec ma odbyć się w Paryżu z inicjatywy komitetu, na którego czele stoją Painleve i baron Edmund Rotszyld.



CZWARTEK, 18 MAJA

Kraków (312.8) 10 Audycja ku uczczeniu „Dnia Dobrej Woli". 11'40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11'57 Sygnał, hejnał. 12'10 Płyty. 12'30 Komunikat meteorologiczny. 12'35 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz., dyr. T. Jaworski, I. Gadejska (sopr.), K. Wiłkomirski (wiolończ.), M. Wiłkomirska (akomp.): Mozart, Beethoven, Schumann, Różycki, Schubert, Karłowicz. 15'10 Komunikat eksportowy i gospodarczy. 15'25 Płyty. 15'35 „Przegląd czasopism kobiecych" — p. M. Ankiewiczowa. 15'50 Płyty. 16 Hejnał i pieśni majowe. 16'25 Lekcja języka francuskiego. 16'40 „Przyroda Pomorza" — dr. A. Wodziczko. 17 Recital śpiewaczy p. Colonna- Walewskiego (tenor). 17'20 Płyty. 17'40 Odczyt aktualny. 18 Muzyka lekka i taneczna. W przerwie: wiadomości bieżące. 19 „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski. 19'15 Rozmaitości. 19'20 Fragment z powieści H. Boguszewskiej: „Ci ludzie". 19'35 Dziennik prasowy. 19'45 Audycja poś.w twórczości Cyprjana Norwida, w opr. R. Zrębowicza, w programie: wstęp R. Zrębowicza, słuchow.: „Cezar i

W dniach 18—25 maja TYDZIEŃ SZEKLOWY

DZIS! We czwartek — 2-gi dzień tygodnia szeklowego!

Werbujcie nowych członków Organizacji Sjońskiej! SPRZEDAWAJCIE SZEKLE!

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Władze partyjne Org. Sjońskiej

(;) Poniżej podajemy władze partyjne Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska, wybrane na XIV-tej Konferencji Krajowej w Krakowie w dniu 7 bm.

Prezes Organizacji: Poseł dr. Ozjasz Thon.

Egzekutywa: Prezes mgr. L. Salpeter, wiceprezes: dr. Juda Zimmermann, członkowie: drowa Marja Aptowa, dr. Leon Hecht, dr. Ozjasz Hersch dörfer, Abraham Hofstätter, dr. Alfred Krieger, Maks Lauterbach, dr. Kalman Stein.

Rada Centralna: Aleksandrowicz Zygmunt, dr. Zygmunt Aronsohn, dr. Feliks Bachner, R. Betgelman, redaktor „Nowego Dziennika" dr. Berkelhammer, Dresner Emil, Dresner Gerszon, Dürstenfeld Szymon, Ebersohn Kalman, dr. Szymon Feldblum, inż. Dawid Feldmann, dyr. M. Finkelstein, dr. Szymon Gottesmann, dr. Szymon Hoffmann, dr. Chaim Hilfstein, dyr. Zygmunt Hochwald, Beer Honigwachs, mgr. Daniel Hoffmann, Mosze Hecht, Akiba Kohane, Bernard Leinkram, dr. Samuel Lieheskind, dr. Ludwik Lustbader, mgr. Dawid Lipschütz, Abraham Nussbaum, Jehuda Nichthauser, dr. E. Rosenfeld, mgr. Edward Rosthal, dr. Ignacy Schwarzbart, dr. Markus Spiegel, dr. Franciszka Stillerowa, dr. Samuel Stendig, Izak Stern, mgr. Natan Stern, drowa Elza Silbersteinowa, dr. Leon Sternberg, Jakób Stern, M. Szmulewicz, Hanka Tänzerowa, B. Tilles, Szewach Walkowski, dr. Leon Wander, mgr. Rubin Wolf, dr. Dawid Wistreich, dyr. Mojżesz Wiesenfeld, inż. Tobiasz Weksner.

Sąd Partyjny: Dr. Wolf Blattberg, dr. Abraham Bloch, Artur Fallman, dr. Stanisław Frommer, M. Grajcar, dr. Salo Gelbwachs, dr. Józef Hollander, dr. Mojżesz Jassem, dr. Zygmunt Kerner, dr. Karol Lustbader, dr. Henryk Soldinger, Menasche Tigner.

Rada Partyjna: Andrychów: Weinsaft, Biecz: drowa Hermina Neufeldowa. Bochnia: Jakób Edelbeit, Mojżesz Silbiger, dr. Schüftler. Bielsko—Biała: Paweł Braff, Zygmunt Arzt, inż. Wechsberg, dr. Izak Grünstein, dr. O. Sternhell, inż. Samuel Wulkan, dr. G. Schneider. Chrzanów: Bochenek, dr. Samuel Cyfer, M. Nussbaum. Cieszyn: dr. Dawid Sandhaus, dr. Stamberger. Dąbrowa: dr. Karol Horn. Dębica: inż. Ismael Wiederspann. Grybów: dr. Rubin Besen. Gorlice: dr. Henryk Arnold, dr. Jakób Blech. Jarosław: Juda Horowitz, dr. I. Rabinowicz, dr. M. Spatz, Józef Zielinkowski. Jasło: Józef Fromowicz, dyr. I. Igler, dr Kornhauser, dr. Oberländer L., Samuel Seinwell. Król. Huta: S. Goldberg, dr. Kohlberg. Katowice: Alfred Müller, dr. Rappaport, Izak Schiff, dr Torton. Krosno: dr. Baumring. Krzeszowice: dr. Mayer, Roman Weiheber. Łańcut: inż. Spatz, Kestenbaum Nachman. Myślenice: Lazarz Goldwasser. Nowy Sącz: M. Aftergut, Berliner Baruch dr. Hersch Syrop, dr. Eljasz Tisch. Nowy Targ: dr. Stamler, J. Volkmann. Oświęcim: dr. Bernard Apfel, dr. M. Goldberg. Przeworsk: dr. Anzelm Kleinmann. Rzeszów: J. Alter, L. Chaim, dr. Aron Wang, dr. Henryk Kanarek. Rymanów: dr. Chill. Sanok: dr. Izak Nehmer, Lazar Mandel. Skoczów: Bruno Karfiol. Tarnów: dr. Chomet, Joachim Neiger, dr. Samuel Spann, dr. Silbermann, Henryk Spielmann, dr. M. Schenkel, dyr. L. Schinagel. Wieliczka: Maurycy Klinghofer. Żywiec: dr. Roman Nehmer. Dziedzice: dr. Mościskier.

—oOo—

Zlot Pracującej Palestyny

(;) W przepełnionej po brzegi sali Żydowskiego Teatru w Krakowie, odbył się w ub. niedzielę zlot członków organizacyj, wchodzących w skład Ligi dla Pracującej Palestyny.

Około 800 dziarskiej, przeważnie chalucowej młodzieży z Krakowa i ponad 30 punktów naszej prowincji od Bielska po Tarnów, w większości przybyłych na zlot pieszo, obradowało prawie bez przerwy przez 12 godzin nad zagadnieniami aliji, kongresu i akcji dla pracującej Palestyny.

Po odśpiewaniu Techzakny i Międzynarodówki otworzył przewodniczący Ligi tow. Wellner Zlot, poczem w imieniu Poalej Sjon powitał tow. Birnback, w imieniu SPP. Hitachdut tow. dr. Terło, w imieniu Haszomer Hacair tow. Zuckerman oraz przedstawiciele poszczególnych grup chalucowych.

W skład prezydjum zostali wybrani tow. dr. Terło i Manheimer (Hitachdut), Birnhack i Grünberger (Poalej Sjon) i Alfus (Haszomer Hacair).

Następnie wygłosili referaty o aktualnych problemach sjonistyczno- socjalistycznych, wysłannicy Histadrut- Haowdim tow. Pacanowsky, Perenson i Ben- Dori, poczem przez całe popołudnie toczyła się żywa i rzeczowa dyskusja, w której przebijała silna wola budowy Erec i troska o przyszłość pracującej Palestyny, przyczem we wszystkich przemówieniach, wygłoszonych w języku żydowskim i hebrajskim, zwracała uwagę zdecydowana wola jednolitego frontu robotniczego w walce o zdobycie Kongresu i w pracy dla Pracującej Palestyny.

Wynikiem dyskusji były rezolucje o intensywne prowadzenie akcji szeklowej i należyte przygotowanie wyborów na XVIII Kongres, o zorganizowanie jednolitego bloku wyborczego wszystkich ugrupowań Pracującej Palestyny, o wzmocnienie pracy w Ligach Pracującej Palestyny i stworzenie nowych placówek, oraz wyrażenie uznania Histadrut- Haowdim, za wysiłki położone na polu odbudowy Erec, przyjęte jednomyślnie przez Zlot.

Zlot onegdajszy był żywym dowodem znacznego rozwoju idei sjonistyczno- socjalistycznej wśród młodzieży naszej dzielnicy.

Z ORG. CHALUCOWEJ

Przed kilkoma dniami przybyła do Lwowa delegacja Ogólnej Federacji Robotniczej w Palestynie („Histadrut Haowdim) w osobach: Szlomo Tillemana i Majera Mandla celem wzięcia udziału w pracach Centrali „Hechaluc- Pionier" dla Małopolski i Śląska. (;)

—oOo—

Zlot Brith Trumpeldoru w Oświęcimiu

(;) W niedzielę 21 bm. odbędzie się w Oświęcimiu zlot Brith Trumpeldoru całego okręgu bielskiego.

Otwarcie zlotu odbędzie się na stadjonie PW. i WF. w obecności przedstawicieli władz, wojskowości i delegatów wszystkich organizacyj sjonistycznych w Oświęcimiu.

Program zlotu obejmuje również konferencję komendantów galilu bielskiego, na której zostaną rozpatrzone aktualne sprawy jak kurs instruktorski, kolonje letnie i td.

W tym samym dniu również obradować będzie w Oświęcimiu konferencja Hazoharu. Wieczorem odbędzie się akademja z udziałem tow. dra Wdowińskiego, dra Schächtera, dra Damma, dra Rozenmanna i red. Klarmana.

W drodze powrotnej udzielone będą zniżki kolejowe w wysokości 50 proc.

Informacyj udziela tow. dr. Wulkan, Oświęcim, Rynek 19.

Kleopatra". 20'40 Transm. z teatru „8'30" operetki pt. „Szczęśliwej podróży". W przerwach: wiadomości sportowe, dziennik prasowy, komunikat meteorologiczny i policyjny 23'20 Muzyka taneczna. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.8) 10—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19'20—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 10—17 p. Kraków. 17 Recital śpiewaczy Z. Dolnickiego (baryt.) 17'40—18'55 p. Kraków. 18'55 Rozmaitości. 19 Feljeton : portowy — M. Mikuła. 19'15 Komun. harcerskie. 19'20 —24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 10—16 p. Kraków. 16 Pogadanka o modzie — p. Zielińska. 16'15 Płyty. 16'25—18 p. Kraków. 18 Koncert solistów. 19 Feljeton literacki p. I. Wieniewskiej. 19'15—24 p. Kraków.

Praga (488.6) 6'35, 10'10, 12'30, 16'10 Muzyka, śpiew. 19'25 Humor w pieśni śląskiej. 20 Powtórzenie pierwszej transm. radjotelefonicznej z 18 maja 1923 r. 21 Koncert, dyr. Jirak (Förster, Smetana, Fibich, Dworzak, Suk). 22'25 Muzyka lekka.

Wiedeń (518.1) 11'30 Kwartet. 12'30 Audycja z ok. „Dnia Dobrej Woli" (przemówienia, koncert Chóru Chłopców wied.). 17 Współcześni kompozytorzy austrjaccy. 18'35 „Mimika pows zednie go dnia". 19 Koncert popularny. 21 Koncert Wied. Ork. Symfon., dyr. O. Kabasta (Pfitzner, Trapp)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Bankrut niemiecki

§ Przed kilku tygodniami w artykule p. t. „Czy Niemcy ogłoszą niewypłacalność?" wyraziliśmy opinję, że konsekwencją rozwoju wypadków niemieckich będzie musiało być ogłoszenie bankructwa finansowego Niemiec w wyniku niemożności transferu długów niemieckich, publicznych i prywatnych. Obecne wypadki potwierdzają nasze przewidywania. Oto, jak donoszą telegramy, prezydent Banku Rzeszy. Dr. Schacht, wystąpił w Ameryce z oświadczeniem o niemożności dokonywania transferu długów niemieckich, wobec czego rząd niemiecki zaprosił jeszcze w maju, a w każdym razie przed rozpoczęciem światowej konferencji gospodarczej wierzycieli zagranicznych Rzeszy niemieckiej do Berlina, celem obmyślenia środków wyjścia z ciężkiej sytuacji finansowej Niemiec. Schacht uspokajał przytem wierzycieli zagranicznych, że rozmowy berlińskie nie będą w żadnym wypadku miały na celu redukcje kapitału wierzytelności, ani też obniżenie stopy procentowej, lecz wynalezienie sposobu zatrzymania zagranicznych długów niemieckich w kraju z powodu braku dostatecznej ilości dewiz na całkowitą obsługę zadłużenia niemieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że Schacht ma zupełną rację, twierdząc, że sytuacja finansowa Rzeszy jest bardzo ciężka. — Zapas złota i dewiz Reichsbanku skurczył się z kwoty 2 i pół miljarda Rm. w r. 1931 do kwoty 500 miljonów marek w chwili obecnej, przyczem na kwocie tej ciąży jeszcze zadłużenie Golddiskontbanku w kwocie 45 miljonów dolarów. Marka niemiecka nie posiada zatem ani jednej trzeciej ustawowego pokrycia kruszcowo-dewizowego, które, jak wiadomo, zostało i tak już obniżone w okresie krachu bankowego Niemiec w lipcu 1931 r. z 40 proc. do 30 proc. Obsługa zadłużenia niemieckiego wynosi 80 miljonów marek miesięcznie i kwota ta może być uzyskana albo z zapasu kruszcowo-dewizowego Reichsbanku, albo też z handlu zagranicznego. O ściąganiu dewiz z kwoty pokrycia waluty niemieckiej na cele obsługi zadłużenia niemieckiego niema mowy, albowiem po kilku miesiącach skarbiec Reichsbanku zostałby w ten sposób kompletnie ogołocony z pokrycia walutowego. Niemcy mogą zatem uzyskać potrzebną walutę na spłatę swych zobowiązań płatniczych wobec zagranicy tylko z eksportu, który musi im przynieść minimum 80 miljonów marek miesięcznie. Tymczasem przeciętna cyfra nadwyżki bilansu handlowego Rzeszy niemieckiej w pierwszym kwartale bieżącego roku wykazała jedynie 38 miljonów marek, a więc nawet nie połowę koniecznej kwoty. Ponieważ ruch bojkotowy towarów niemieckich nie daje najmniejszych podstaw do przypuszczeń, że eksport niemiecki dozna w najbliższym czasie poważniejszego ożywienia, a raczej wszystko przemawia za tem, że cyfra eksportu spadnie daleko poniżej obecnego minimum — z drugiej zaś strony, ponieważ cyfra obsługi zadłużenia niemieckiego, a więc spłaty kapitału amortyzacyjnego i procentów od długów niemieckich jest sztywną i nie podlega żadnym wpływom konjunkturalnym ani politycznym. — przeto Niemcy, musząc spłacać swe długi, a nie mogąc ożywić eksportu, skazane byłyby na korzystanie ze skarbca Reichsbanku czyli na niebezpieczeństwo naruszenia waluty.

(:) Stąd bierze się ostatni ponowny spadek marki niemieckiej na międzynarodowych giełdach pieniężnych. Tym razem jednak horoskopy dla finansów niemieckich są daleko więcej pesymistyczne. Chodzi bowiem w pierwszym rzędzie o moratorjum dla długoterminowego zadłużenia Niemiec, wynoszącego blisko 10 i pół miljarda marek niemieckich, z czego połowa przypada na wierzycieli amerykańskich. Wierzycielami Niemiec, szczególnie w dziedzinie kredytu publicznego, są także prywatni posiadacze pożyczek niemieckich. Rząd niemiecki będzie zatem musiał w pierwszym rzędzie zwrócić się do rządów tych państw, które wyłożyły u siebie do subskrypcji papiery niemieckie z prośbą o wyrażenie zgody na moratorjum. Rządy zaś tych państw będą znów musiały użyć swego wpływu na swych obywatelach, jako posiadaczach papierów niemieckich i nakłonić ich do udzielenia Niemcom moratorjum, które połączone jest z poważnemi stratami dla tych obywateli. Niemcy będą miały zatem do pokonania dwie trudności: Może się zdarzyć, że np. rząd amerykański wkońcu zechce zasadniczo wyrazić zgodę na moratorjum niemieckie, ale protesty własnych obywateli mogą znów unicestwić to moratorjum. Jeżeli zatem dyplomacja niemiecka zdoła nawet nakłonić rządy państw wierzycielskich do udzielenia moratorjum, to propaganda niemiecka będzie musiała starać się o pozyskanie obywatelstwa tych krajów dla planu moratoryjnego Niemiec.

Pierwsza i druga droga będzie bardzo uciążliwa dla dzisiejszych Niemiec. Moratorjum niemieckie oznacza bowiem dla krajów wierzycielskich zanik wpływów finansowych z Niemiec, a więc osłabienie pozycji bilansu płatniczego, wreszcie zmniejszenie się dochodów obywateli i pogorszenie się sytuacji finansowej tych krajów. Ponieważ wszystkie państwa walczą dziś z deficytami budżetowemi i uważają za jedyne środki opanowania deficytów budżetowych, albo nakładanie nowych ciężarów podatkowych na obywateli, albo też rozpisanie pożyczek wewnętrznych, przeto staraniem tych rządów jest w pierwszym rzędzie dążyć do tego, aby wszystkie straty obywateli, o ile są konieczne, wzbogacały przedewszystkiem skarb własnego państwa, nie zaś państwa cudzego, następnie zaś starać się o płynność wewnętrznego rynku finansowego, któryby umożliwiał zaciągnięcie pożyczki państwowej za najniższem oprocentowaniem.

To byłyby przeszkody techniczno-finansowe. Silniejszemi są przeszkody polityczne. Trudno w dzisiejszych czasach rozwydrzenia bestji hitlerowskiej znaleźć rząd, któryby zechciał ofiarować coś własnym kosztem. Niemcom hitlerowskim, a jeszcze trudniej znaleźć obywateli, którzy chcieliby również własnym kosztem sprawić prezent Hitlerowi.

Vir.

Przed światową konferencją gospodarczą



W Londynie pracuje już komitet organizacyjny światowej konferencji gospodarczej, która zbiera się 12. czerwca. Konferencję otworzy król angielski; zastąpionych będzie 65 państw, a liczba delegatów i personalu pomocniczego dosięga 7.000 osób. Na naszej rycinie widzimy członków komitetu organizacyjnego: (od lewej strony) Grandi (Włochy), Norman Davis (U. S. A.), Hoesch (Niemcy), Matsudeira (Japonja), Cartiere de Marchienne (Belgja).

—o-O-o—

Co będzie z zryczałtowanym podatkiem przemysłowym?

(—) Wobec tego, że obowiązujące rozporządzenie o zryczałtowaniu podatku obrotowego wygasa z końcem br. Izba przemysłowo- handlowa w Warszawie zajęła się ponownie zagadnieniem wymiaru podatku obrotowego drobnym płatnikom. Rozważane są następujące koncepcje: 1) zaszeregowanie nadal, jak to czyni obecne rozporządzenie, przedsiębiorstw do poszczególnych grup zryczałtowanego podatku na podstawie obrotu z lat poprzednich, 2) dokonywanie wymiaru podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw co parę lat, 3) oparcie wymiaru podatku obrotowego dla drobnych płatników na podstawie oznak zewnętrznych, 4) dokonywanie wymiaru na podstawie porozumienia między władzą skarbową a podatnikiem, 5) połączenie podatku obrotowego ze świadectwami przemysłowemi, 6) powrót do indywidualnego wymiaru.

[illegible] ustawa celna

(—) Ministerstwo Skarbu otrzymało już wszystkie opinje zainteresowanych czynników urzędowych i sfer gospodarczych co do projektu nowej ustawy celnej. Dla rozpatrzenia tego materjału i ostatecznego uzgodnienia tekstu projektu, utworzoną została w Departamencie Ceł Ministerstwa osobna komisja, w której obradach bierze udział przedstawiciel Związku Izb Przemysłowo- Handlowych R. P. Prace te prowadzone są intensywnie od połowy kwietnia i ukończone będą prawdopodobnie w lipcu br.

Hurtownie spirytusowe znowu w rękach prywatnych?

(—) Hurtownie wódczane były przed kilku jeszcze laty w rękach prywatnych. Ale nastroje etatystyczne zrobiły swoje: zaczęto odbierać hurtownie spirytusowe z rąk prywatnych i przekazy-

wać je osobom, pracującym w handlu na rachunek... skarbu państwa. Ale ten rachunek okazał się widać tak niekorzystny, że etatyści spirytusowi musieli wreszcie skapitulować i teraz hurtownie znowu mają być odbierane z rąk pracowników Monopolu Spirytusowego i przekazywane osobom prywatnym, które zechcą prowadzić je na własne ryzyko.

Ile na eksperymentach upartych etatystów stracił skarb państwa, tego nikt nie obliczy...

Konferencja państw rolniczych

(;) Z Bukaresztu donoszą, że program konferencji państw rolniczych, która się zbierze 4 czerwca w stolicy Rumunji, przewiduje m. in. omówienie następujących kwestyj:

1) utworzenie funduszu dla przeprowadzenia normalizacji walut,

2) realizacji uchwał konferencji w Stresa,

3) utworzenie międzynarodowego instytuttu hipotecznego,

4) zniesienie ograniczeń w handlu międzynarodowym,

5) wprowadzenie systemu preferencyjnego przy zawieraniu umów handlowych.

W konferencji bukaresztenskiej weźmie również udział dwóch przedstawicieli Ligi Narodów.

Banki finansują „haussę“ na Wall-street

(—) Amerykańskie sfery finansowe przypisują silną haussę na giełdzie szwajcarskiej, jaka zaznaczyła się w ostatnich dniach, w dużej mierze powiększeniu przez banki kredytów na zastaw papierów wartościowych oraz poważnym zakupom akcyj i obligacyj przez instytucje pieniężne. W ciągu niespełna miesiąca, banki nowojorskie, należące do Federal- Reserve- System'u, zwiększyły pożyczki pod zastaw papierów o 176 milj. do 1711 milj. dolarów, a równocześnie swoje portfele papierów wartościowych łącznie o 221 milj. do 3584 miljonów dolarów.

Nowa pożyczka sowiecka

(—) Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki zamierza w najbliższym czasie emitować nową wielką pożyczkę, określoną, jako „pożyczka pierwszego roku drugiego planu pięcioletniego“. O wysokości i warunkach pożyczki nic jeszcze nie wiadomo.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Przy sposobności — można użyć sobie na Żydach...

Demonstracje antyniemieckie w Cieszynie i Skoczowie

(;) Bielsko, 16. 5 (M). Poza Bielskiem doszło także w Cieszynie i Skoczowie do burzliwych demonstracyj antyniemieckich. W obu miastach rozbito i zdarto dużo szyldów i napisów niemieckich. Przy tej sposobności nie oszczędzono i sklepów żydowskich, gdyż na murach obu miast zjawiły się wielkie napisy: „Nie kupuj u Żyda!“

Sprawców tych wykroczeń należy szukać wśród słuchaczy wyższej szkoły rolniczej w Cieszynie, którzy wysłali silne oddziały na prowincję. W Cieszynie zatrzymano 25 takich „bohaterów“ endeckich. Natomiast w Skoczowie mimo interwencji delegacji Gminy żydowskiej u starosty w Cieszynie, nie zdołano wykryć sprawców, a nawet zapobiec powtórzeniu się podobnych wypadków.

Architekci do prof. Bartla

(;) Związek Stowarzyszeń architektów polskich w Warszawie ogłosił list otwarty do b. premjera prof. Bartla, w związku ze złożonemi przez niego zeznaniami w sprawie przeciw Ruszczewskiemu

Prof. Bartel twierdził, że architekt za projekt małego domku dla KOP. umówił się o honorarjum procentowo, a gdy domek ten pobudowano 100 razy, to również i honorarjum architektowi stokrotnie wypłacono.

Powtóre, że plany gmachu pocztowego w Warszawie przy ul. Grójeckiej, a potem plany centrali telefonów przy ul. Poznańskiej, były tylko szkicami, a miały kosztować ponad 100.000 złotych...

Wobec tego Związek Stow. architektów stwierdza, że architekt, który opracował projekt domku dla KOP-u, otrzymał ogółem 1.822 zł 50 gr, a więc honorarjum to było 182 razy mniejsze, niż prof. Bartel zeznał przed sądem.

Dalej: projekt gmachu centrali telefonów nie był szkicem. Architekt wykonał po kilka alternatywnych planów, uwzględniając szereg placów, a kwota wypłacona mu jako honorarjum, wyniosła 57.000 zł, nie zaś, znacznie ponad 100.000 zł, jak przed sądem stwierdził prof. Bartel.

Międzynarodowy konkurs taneczny

(;) Jak wiadomo, w czasie od 8 do 17 czerwca br. odbędzie się w Warszawie Święto Tańca Artystycznego, połączone z międzynarodowym konkursem tańca i festiwalem tańca artystycznego. Termin zgłoszeń do konkursu został przedłużony do dnia 22 maja br. Konkurs wywołał głośne echo wśród zainteresowanych sfer na cały świecie. Wszelkich informacyj udziela komitet I Międzynarodowego Konkursu Tańca Artystycznego Solowego w Warszawie, Kapucyńska 13.

Trucizna na szczury zatruła ojca

(;) Z Przemyśla donosi nasz korespondent:

Dnia 10 grudnia ub. r. zmarł w Sądowej Wiszni śp. Jan Mazur po bardzo krótkiej chorobie, której objawy nasuwały przypuszczenia, że został on otruty. Z powodu podejrzenia iż śmierć była następstwem otrucia, przeprowadzono otwarcie zwłok i analizę chemiczną wnętrzności, a biegły lekarz ustalił, że istotnie śp. Mazur został otruty fluodowodorem. Nadto Instytut ekspertyz sądowych w Warszawie stwierdził, eż we wnętrznościach zwłok znajdowała się ta sama substancja trująca fluorowodoru „jaka znajduje się w proszku na szczury pod nazwą „Zygma“.

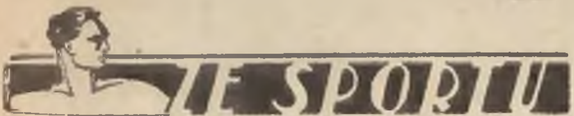
Na skutek przeprowadzonych dochodzeń policyjnych aresztowana została pod zarzutem otrucia śp. Mazura jego córka Karolina Mazur, licząca lat 24. Aresztowana przyznała się do popełnienia zbrodni i naprowadziła, że miała narzeczonego, z którym utrzymywała stosunki, a gdy zaszła w ciążę, ojciec wypędził ją z domu. Wówczas to krewna jej, Anna Mazur, namówiła ją do otrucia ojca, doradzając, by wsypała mu do jedzenia truciznę na szczury.

Ulegając tym namowom Karolina Mazur kupiła w aptece Sądowej Wiszni truciznę na szczury „Zygma“, a gdy ojciec dnia 9 grudnia wrócił z lasu na obiad, podała mu kluski, do których przedtem dodała truciznę. Ojciec zjadł tylko parę łyżek potrawy, gdyż mu nie smakowała, a gdy wieczorem tego dnia wrócił do domu, był chory, miał dreszcze przez całą noc miał wymioty, a na zajutrz zakończył życie.

Na tej podstawie stanęła Karolina Mazur przed sądem przysięgłych w Przemyślu, oskarżona o zbrodnię zabójstwa popełnionego na osobie swego ojca.

Oskarżona na rozprawie zmieniła swe dotychczasowe zapodania i winę otrucia zwaliła na swą matkę.

Trybunałowi przewodniczy so. Podluski, oskarża prok. dr. Tymiński, broni adwokat dr. Rybak



(—) ZAPROSZENIE TEAMU PIŁKARSKIEGO KRAKOWA na turniej 4 narodów do Brukseli w dniach 25—28 bm. z udziałem Manchester City (finalista Cupu Anglji), Racing Clubu (Paryż) i mistrza Belgji — zmuszony był KZOPN odmówić z powodu zajęcia terminów przez ligowe drużyny Cracovii, Wisły i Garbarni.

(—) RAN znokautował w Nowym Jorku Benny Levina w 10-tej rundzie.

(—) WYNIK KOŃCOWY MECZU TENNISOWEGO HOLANDJA—POLSKA w Hadze brzmi 3:2, albowiem Hebda pokonał dodatkowo Hughana 6:3, 6:1, 6:3.

(—) PRENN, wyrzucony ze sportu niemieckiego słynny tennisista żydowski wziął udział w obecnych mistrzostwach tennisowych Austrji we Wiedniu i to jako faworyt finalista, poczem weźmie też udział w mistrzostwach Francji w Paryżu.

(—) WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA WŁOCH. W trzeciin etapie Genua—Pisa wygrał Guerra, w czwartym Pisa—Florencja Olmo.

(—) WĘGRY—MORAWY mecz bokserski 9:7.

(—) GRABER, olimpijczyk amerykański, poprawił rekord skoku o tyczce na 4,34 mtr. (dotychczas Miller USA 4,315 mtr.).

(—) PUHAR DAVISA. Irlandja—Danja 3:2, Austrja—Belgja 3:2. W II-giej rundzie: Grecja—Rumunja 4:1 w Atenach, Czechosłowacja—Monaco w Pradze dotąd 3:0, Australja—Norwegja w Oslo 5:0. Anglja—Finlandja w Londynie dotąd 2:0. Kanada—Kuba 4:1.

(—) KRÓL. HUTA—KATOWICE mecz lekkoatletyczny wygrali sensacyjnie zawodnicy Król. Huty 81:78 pkt. Orłowski pokonał Hartlika na 1500 mtr.

(—) KUSOCIŃSKI wyjechał jednak do Pragi na zawody Slavii bez Heljasza, który nie uzyskał paszportu.

(—) REKORD ŚWIATOWY OSBORNE'A W SKOKU W ZWYŻ trwający od 1924 r. pobity został przez Waltera Martyego z Kalifornji. Wynik 2,045 mtr. (dawniejszy 2,03 mtr.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) KROŚCIENKO, AKIBA: Bez pieczęci nie możemy umieścić.

(—) WDZIĘCZNY ABONENT ŚLĄSKI: Kraków, ul. Jasna 5. — Resztu w „Lekarzu Domowym“.

(—) M. SP.: Artykuł ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Przegl. Akad.“.

(—) „EZRA“: Wycieczka już wyjechała 14 bm.

Wszyscy do akcji szeklowej!

(!) Dziś, we czwartek, drugi dzień proklamowanego przez Centralną Komisję Szeklową tygodnia szeklowego na terenie zach. Małopolski i Śląska musi być już w pełni wykorzystany wyłącznie dla akcji szeklowej. Przypominamy tą drogą nasz wczorajszy komunikat i cyrkularz wysłany do wszystkich miejscowości i wzywamy Lokalne Komisje Szeklowe do wykorzystania tych ostatnich kilku pozostałych jeszcze dni naszej akcji dla pozyskania nowych szeklowców a nadto dla zaopatrzenia dotychczasowych szeklowców w tegoroczne szekle.

Kwoty zainkasowane ze sprzedaży szekli winne być tego samego dnia odprowadzone do Centrali na nasze konto P. K. O. nr. 405.959.

Akcja tegoroczna kończy się bezwzględnie w dniu 31. maja i leży w interesie każdej miejscowości, by na czas akcję ukończyła, tak, by można było odrazu przystąpić do przygotowań związanych z przeprowadzeniem wyborów na XVIII. Kongres Sjoński.

Wszystkie miejscowości zobowiązane są wygotować dokładne sprawozdanie z dotychczasowej akcji wedle ilości szekli sprzedanych przez poszczególne ugrupowania, byśmy mogli zorjentować się, które ugrupowania w akcji nie dopisują i, byśmy mogli się zwrócić do władz centralnych opieszałych w pracy szeklowej ugrupowań, by one zarządziły w tych miejscowościach odpowiednie przyspieszenie i wzmożenie pracy na rzecz akcji.

W sobotę, dnia 20 maja winne się odbyć we wszystkich miejscowościach zebrania młodzieży z referatem o Tygodniu szeklowym a nadto plenarne zebranie wszystkich organizacyj dla odebrania sprawozdania od poszczególnych członków z dotychczasowej akcji. Na zebraniach tych winni być obecni delegaci Lokalnych Komisyj Szeklowych, względnie referenci szeklowi.

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA.

Związek Ogólnych Sjonistów przed XVIII. Kongresem

Z Wiednia donoszą nam: Kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Sjonistów zwołało do Wiednia konferencję delegatów organizacyj ogólno-sjonistycznych Austrji, Węgier i Czechosłowacji.

W konferencji wzięli udział: przewodniczący Światowego Związku Ogólnych Sjonistów **dr. Ignacy Schwarzbart** (Kraków), **dr. Oskar Grünbaum** (Wiedeń), **dr. Nison Kahan** (Budapeszt) i **dr. Józef Rufeisen** (Morawska Ostrawa).

Dr. Schwarzbart wygłosił referat o dotychczasowej działalności kierownictwa, informując równocześnie o sytuacji ruchu ogólnosjonistycznego w poszczególnych krajach, jak i o obecnym stanie ruchu młodzieży w ramach organizacji ogólno-sjonistycznej.

Konferencja odbyła następnie w poniedziałek 15 bm. i we wtorek 16 bm. szereg posiedzeń, poświęconych **programatycznym i aktualnym kwestjom Światowego Związku Ogólnych Sjonistów**. We wszystkich poruszonych kwestjach osiągnięto pełne porozumienie.

Zgodnie z uchwałami kierownictwa Związku Światowego uchwalono marszrutę kongresową tej treści **że ogólni sjoniści wstępują do walki wyborczej na XVIII. Kongres jako grupa samodzielna**. Ustalono też wytyczne wspólnej odezwy do wszystkich ogólnych sjonistów. Szczegółowo omawiano kwestję organizacji Związku Światowego jego taktykę na XVIII. Kongresie, problem stosunku do innych organizacyj sjonistycznych, jakotez kwestję organizacji ruchu młodzieży w poszczególnych krajach, i to młodzieży zarówno chalucowej jak i studenckiej, przyczem powzięto odpowiednie uchwały.

Obecna konferencja wiedeńska stanowi **poważny krok naprzód na polu wewnętrznej konsolidacji Związku Światowego Ogólnych Sjonistów.** Kierownictwo Związku zwoła w najbliższym czasie dalsze konferencje ogólnych sjonistów poszczególnych krajów.

Dr. Schwarzbart korzystając z pobytu we Wiedniu odbył nadto szereg konferencyj z poszczególnemi grupami młodzieży sjonistycznej oraz wygłosił we środę wieczór wielki odczyt publiczny n. t. „Teraźniejszość i przyszłość sjonizmu“.

Można oczekiwać nowych certyfikatów

Co mówi lord Melchett o sytuacji Żydów w Niemczech

(:) W Paryżu bawił ostatnio prezydent Światowego Związku „Makkabi“ lord Melchett. W wywiadzie prasowym poruszył Melchett szereg zasadniczych zagadnień żydowskich w chwili obecnej. Omawiając nastroje antyhitlerowskie w Anglji, oświadczył lord Melchett:

„Naród angielski nie spieszy się nigdy ze zmianą nastrojów. Odbywa się to zawsze bardzo powoli, **atoli tym razem stoimy przed faktem, że nastroje w stosunku do Niemiec zmieniły się w Anglji w ciągu krótkiego czasu.** Jeszcze przed pół rokiem panował w Anglji pozytywny stosunek wobec postulatów niemieckich. **Obecnie stosunek ten uległ radykalnej zmianie na gorsze.** W Anglji daje się zauważyć **silny ruch bojkotowy towarów niemieckich i wola, by doprowadzić ten bojkot aż do zwycięstwa.** Uważam, że najsilniejszym środkiem, jaki my Żydzi posiadamy w naszej walce przeciwko terorowi antysemickiemu w Niemczech **jest bojkot.** Wszędzie, we wszystkich krajach **powinni Żydzi należycie zorganizować akcję bojkotową. Taką powinna być odpowiedź na zakusy hitleryzmu.**

Jestem przekonany, że Francja i Anglja, sprzymierzeńcy z wojny światowej i jedyne dziś w Europie kraje wolności, będą kroczyły obecnie wspólnemi drogami i uratują wolność narodów.

Lord Melchett podkreśla wkońcu, że

już w najbliższych miesiącach należy oczekiwać przyznania wielkiej liczby certyfikatów dla imigracji do Palestyny.

Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie zajdą

duże możliwości dla silnej imigracji żydowskiej do Palestyny.

Najlepszą reklamą dla Palestyny jest nadwyżka budżetowa rządu palestyńskiego. Wszystkie kraje na świecie mają obecnie trudności budżetowe — wyjątek stanowi Palestyna i **dlatego uzasadnione są nasze nadzieje i postulaty w Palestynie.**

PLAN SPROWADZENIA 20,000 DZIECI ŻYDOWSKICH Z NIEMIEC DO PALESTYNY

(:) W Palestynie pojawił się plan sprowadzenia 20.000 dzieci żydowskich z Niemiec do Pale[illegible] wychowania ich w Palestynie. Inicjato[illegible] zwracają uwagę, że rząd angiel[illegible] przeszkód w kierunku ratowania dzieci z piekła niemieckiej szkoły a niewątpliwie i Liga Narodów poparłaby taką humanitarną akcję. Dzieci te znalazłyby pomieszczenie w koloniach i miastach, co wymagałoby silnej rozbudowy szkolnictwa ogólnego i zawodowego.

Sytuacja uchodźców żydowskich na Górnym Śląsku

(:) Jak już donosiliśmy, na ostatniem posiedzeniu Egzekutywy Zjednoczonego Komitetu Żydowskiego dla walki z prześladowaniami Żydów, odbytem w Warszawie, reprezentant gminy żydowskiej w Katowicach p. Abrahamer złożył sprawozdanie o sytuacji Żydów na niemieckim Górnym Śląsku. Na podstawie bezpośrednich autentycznych informacyj z niemieckiego Śląska, p. Abrahamer stwierdza, że pełnione dotychczas na Żydach bestjalstwa należy **uważać za początek prześladowań.** W Bytomiu od 9 tygodni przebywa w więzieniu kilkudziesięciu Żydów. Pomimo wielokrotnych interwencyj władz polskich dotychczas wypuszczono na wolność tylko dwóch Żydów. Kupcom żydowskim odebrano wszystkie kredyty bankowe. Na polskim Górnym Śląsku przebywa około 200 uchodźców, prawie wyłącznie obywatele polscy. Zaledwie 8 osób posiada obywatelstwo niemieckie. Wszyscy uchodźcy zostali szykany i tortury. Są oni obecnie pozbawieni wszelkich środków do życia. Żydzi śląscy wykazują dużą ofiarność. Noclegi częściowo opłaca gmina. Katowickie stow. „Bnei Brith“ oddało do dyspozycji uchodźców swój lokal. Lekarze i adwokaci żydowscy udzielają uchodźcom bezpłatnej pomocy lekarskiej i prawniczej. Komitet katowicki uruchomił stały dyżur na dworcu, gdzie przedstawiciele komitetu podejmują uchodźców i udzielają im pierwszych niezbędnych informacyj. Komitet rejestruje wszystkich uchodźców i ich zeznania o okolicznościach wygnania z Niemiec. Nie wszystkie nazwiska uchodźców mogą być ogłoszone. Wielu z nich ma krewnych po drugiej stronie granicy — w licznych wypadkach w aresztach — i ogłoszenie nazwisk uchodźców wyrządziłoby tym krewnym wielką krzywdę.

Żydzi angielscy chcą powierzyć Weizmannowi polityczne kierownictwo akcji antyhitlerowskiej

(:) Na ostatniem posiedzeniu Rady gmin żydowskich w Anglji (Board of Deputies) odbyła się dyskusja nad stosunkiem tej organizacji Żydów angielskich do sytuacji Żydów w Niemczech. Po sprawozdaniu Leonarda Montefiore który zobrazował rzeczywistą sytuację Żydów niemieckich odczytał przewodniczący **oświadczenie arcybiskupa z Canterbury, który wyraża gotowość uczestniczenia w wiecu protestacyjnym przeciw hitleryzmowi.** Po sprawozdaniu Montefiorego rozpoczęła się dyskusja. **Simon Marx** zwrócił uwagę, że akcja polityczna Rady gmin żydowskich w Anglji prowadzona jest **zamało energicznie** i zaproponował, aby powierzyć kierownictwo tej akcji **Weizmannowi.** Inny mówca **Henriques** domagał się zwołania wielkiego wiecu protestacyjnego przeprowadzenia **szerokiej akcji zbiórkowej i proklamowania bojkotu. Morris Meyer** wskazuje na niezadowolenie z działalności Rady w kołach ludności żydowskiej. Mowca wypowiada się za utworzeniem ściślej współpracy z udziałem **Weizmanna. Leonard Stein** wypowiada się również **za udziałem Weizmanna** w pracy Board of Deputies. **Poseł major Natan** wskazuje, że Rada nie ujawniła aktywności. Mowca żąda **poparcia hasła bojkotu. Izrael Cohen** domaga się zwołania międzynarodowej konferencji żydowskiej. Członek londyńskiej rady miejskiej **p. Daves** wypowiada się za oficjalnem proklamowaniem **bojkotu towarów niemieckich.**

W odpowiedzi na zarzuty zabrał głos prezydent Board of Deputies p. Neville Lasky. Mowca zaznaczył, że Board of Deputies zwrócił się do Weizmanna, **aby skorzystać z jego bogatego doświadczenia. Weizmann zgodził się na współpracę, i Board of Deputies korzysta z jego wybitnych uzdolnień.** Lasky wskazuje na kontakt z lordem Readingiem i sir Herbertem Samuelem. Rada gmin żydowskich nie może oficjalnie zaangażować się w akcji bojkotowej. Obecnie przeprowadza się koordynację akcji z organizacjami w Stanach Zjednoczonych we Francji, Belgji i Holandji.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Rzeszowa

(—) **ZLOT LIG DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** W ub. niedzielę odbył się tu zlot lig dla Pracującej Palestyny, w którym uczestniczyło 200 delegatów lokalnych lig okręgu tarnowsko-rzeszowsko-jarosławskiego. W zlocie wzięli udział dwaj delegaci warszawskiej centrali pp. Dr. Berger i red. Grodzieński. Po przywitaniu zjazdu przez p. N. Srokę imieniem tut. ligi jak i p. Seidena (komisja Ż. F. N.), Buchholza (stow. „Bnej Sjon"), Segelbauma (org. „Akiba"), Schachtera (stow. „Frajhajt"), Frankla (org. „Hechaluc") i Herschlaga (org. „Haszomer Hacair") wybrano prezydjum złożone z pp. Dra Bergera i red. Grodzieńskiego z Warszawy oraz pp. Sroki (org. „Poale Sjon" Rzeszów) i Fischbeina (org. „Haszomer Hacair" Rzeszów) poczem odbyły się całodzienne obrady. Przedmiotem obrad były sprawozdania z działalności 19 lokalnych lig z 19 miast tutejszego okręgu i referaty zasadnicze delegatów centrali omawiające najbliższy Kongres sjonski i zadania Lig dla Prac. Palestyny. Uchwaleniem rezolucyj i odśpiewaniem „Tecnzakna" zamknięto zjazd. W jednej z rezolucyj domagają się delegaci powiększenia liczby certyfikatów. Wieczorem na zgromadzeniu ludowem referowali pp. red. Grodzieński i Dr. Berger o zadaniach XVIII Kongresu sjońskiego.

(—) **ZE STOW. KU UTRZYMANIU STARCÓW ŻYDOWSKICH.** Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zebranie stow ku utrzymaniu starców żydowskich, na którem złożył sprawozdanie z działalności przewodniczący Dr. Teller, a kasowe sprawozdanie p. B. Bau. Ze sprawozdań okazuje się, że fundusze stow. coraz bardziej maleją, magistrat miasta udzieliwszy w ubiegłym roku na identyczny zakład katolicki 7,000 zł. tytułem subwencji, nie udzielił starcom żydowskim ani grosza subwencji, a kahał ofiarował aż 100 zł., wobec czego konieczną jest pomoc społeczeństwa jak i poparcie materjalne magistratu i kahału, dla których los starców żydowskich nie powinien być obojętnym. Po sprawozdaniach i uchwaleniu ustępującemu wydziałowi votum zaufania, postanowiono jednogłośnie wmurować w domu starców tablicę pamiątkową ku czci zmarłego Chaima Wolfa Baua za jego zasługi około budowy i utrzymania domu starców przez około 40 lat. Uchwalono też z okazji 50-lecia istnienia stowarzyszenia urządzić uroczystość jubileuszową w sierpniu br. Uroczyście zaprotestowano przeciw barbarzyństwu hitlerowców w Niemczech. Wybrano następnie nowy wydział składający się z pp. Dra Tellera, Dra Wanga, Baua, Bobkiera, M. Fetta, Grauera, Grünspanna, Kesstechera, Krippla, Leitnera i Metzgera.

(—) **Z ORG. SJOŃSKIEJ.** Z inicjatywy zrzeszenia młodzieży przy komitecie lokalnym org. sjońskiej („Bnej Sjon") odbyło się onegdaj zebranie pożegnalne z okazji wyjazdu na stałe z Rzeszowa w sprawach zawodowych p. Abrahama Blasbalga który w ostatnich latach ofiarnie i pożytecznie pracował na każdej placówce sjońskiej. Toteż z żalem żegnali go reprezentanci różnych grup i zrzeszeń sjońskich, życząc mu szczęścia w dalszej pracy osobistej i społecznej.

(—) **ZNOWU ZASĄDZENIE WIEŚNIAKÓW-KOMUNISTÓW.** Onegdaj odpowiadali przed tutejszym sądem okręgowym dwaj wieśniacy z Niechobrza ad Rzeszów za rozrzucanie odezw antypaństwowych i komunistycznych, a to Józef Pietrucha i Józef Jurzysta, których przytrzymano na gorącym uczynku rozrzucania tych odezw na przedstawieniu. Oskarżeni do winy się nie przyznali, tłumacząc się, iż owe odezwy otrzymali od nieznanego im osobnika na chwilę i mieli mu je oddać. Na podstawie obciążających zeznań świadków zasądził trybunał Pietruchę na 10 miesięcy więzienia a Jurzystę na 1 rok więzienia.

(—) **WYBORY SEJMOWE W TUTEJSZYM OKRĘGU — PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.** W najbliższy poniedziałek rozpatrzy Sąd Najwyższy 6 protestów wniesionych przeciw odbytym w tutejszym okręgu wyborom sejmowym w listopadzie 1930 r. Protesty te wnieśli zwolennicy listy „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu", zwolennicy listy „Bloku Narodowo- Żydowskiego w Małopolsce" (na czele listy poseł Dr. Thon i adw. Dr. Bulwa z Krakowa!), p. Władysław Gruba rolnik z Lecki ad Rzeszów imieniem własnem, zwolennicy listy endeckiej, oraz zwolennicy listy „Związku Zawodowo-Rolniczego i Rękodzielniczego w Gillershofie" (ad Leżajsk) wdwóch odrębnych protestach o odnienniej treści. Protesty bądźto zaczepiają nieuzasadnione unieważnienie list kandydatów (listy żydowskiej, „Centrolewu" i wspomnianego związku z Gillershofu) bądźto nadużycia wyborcze. Wynik postępowania w Sądzie Najw. jest oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem. Z powodu unieważnienia tych list uzyskały listy B. B. W. R. 5 mandatów, a endecja 2 mandaty.

(—) **POSEŁ WITOS W RZESZOWIE.** W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego w Łukowcu koło Rzeszowa. Na tę uroczystość przybył poseł Witos z licznymi przywódcami ludowymi, którzy przemawiali na wiecu w Łukowcu o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej. Tłumy włościan z okolicy przybyły na uroczystość i uczestniczyły na urządzonem zgromadzeniu. W przejeździe zatrzymał się pos. Witos w Rzeszowie, wywołując zrozumiałe zainteresowanie.

(—) **ZE SPORTU:** Garbarnia (Kraków)—Resovia (Rzeszów) 4:0, przyjacielskie zawody w piłkę nożną z ligową drużyną krakowską przyniosły jej zasłużone zwycięstwo.

Z Gorlic

(—) Ubiegłego tygodnia odwiedził nasze miasto generalny sekretarz Egzekutywy tow. Hofstätter, który ze względu na ukończoną kadencję roczną Komitetu Lokalnego przedstawił na posiedzeniu, z Komitetem Lokalnym odbytem, zakres zadań i możliwości pogłębienia pracy narodowej i sjonistycznej w naszym powiecie oraz zadania Komitetów Okręgowych, utworzyć się mających w większych ośrodkach sjonistycznych. Pozatem tow. Hofstätter przedstawił wrażenia ze swej podróży palestyńskiej. Tow. Hofstätter odwiedził również obie organizacje młodzieży ogólno-sjońskiej, Akiba i Hanoar Hacijoni.

Akcja szeklowa znajduje się w pełnym toku, prawie że na ukończeniu, wszystkie frakcje i organizacje młodzieży biorą w niej silny udział, spodziewany jest rekord 350—400 szekli.

Z Oświęcimia

(—) **WIEC PROTESTACYJNY** przeciw paleniu książek w Niemczech odbył się onegdaj staraniem org. Hitachdut w sali hotelu Herz, przy licznym udziale publiczności. Referował tow. dr. L. Bandler, nadto przemawiali tow. F. Wulkan, N. Schaulberg i J. Manheimer. Uchwalono ostrą rezolucję.

(—) **WŁAMANIE.** W ub. tygodniu włamali się nieznani sprawcy do lokalu Żyd. Gminy Wyznaniowej, usiłując rozpruć rakiem kasę ogniotrwałą. Bandyci zostali jednak w czasie pracy przypadkowo spłoszeni.

(—) **WYBORY DO KAHAŁU.** W czasie obrad komisji wyborczej unieważniona została jedna z wniesionych list wyborczych. Przedstawiciele tej listy nie mogli wszcząć w czasie obrad na ten temat dyskusji, gdyż w sali obrad widocznie skutkiem krótkiego spięcia przewodów elektrycznych, zgasły nagle światła i zebrana na sali publiczność zniszczyła wszystkie wniesione listy. Przewodniczący Komisji Wyborczej zmuszony był skutkiem tego, wyznaczyć nowy termin wnoszenia list kandydackich. Fakt ten wywołał w całym mieście różne komentarze, a wybory zostały narazie odroczone.

(—) **ZLOT TRUMPELDORU.** Dnia 21 b.m. odbędzie się w Oświęcimiu wielki Zlot okręgowy org. Brith Trumpeldor, połączony z konferencją okręgową sjonistów rewizjonistów. (Few.)

Z Łańcuta

(—) Zbliżające się wybory do kongresu sjon. przyczyniły się do ożywienia życia w tut. organizacji sjonistycznej.

Pierwsze zebranie przedkongresowe odbyło się z ramienia „Pracującej Palestyny". Przemówienie wygłosił tow. Grodzieński z Warszawy n. t. „Pracująca Palestyna".

W ubiegłym tygodniu popełnił samobójstwo błp. J. Goldman z Bud- Łańcuckich ad Łańcut, z przyczyn nieznanych. Zmarły osierocił trojga nieletnich dzieci. Wypadek ten wywołał zrozumiałe przygnębiające wrażenie.

Onegdaj odbył się mecz footballowy, między drużynami Trumpeldor i Strzelec, który zakończył się zwycięstwem drużyny żydowskiej w stosunku 2:1. Sędziował mgr. Popiół. (K. W.)

KRONIKA TARNOWSKA

(—) **BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH.** Na posiedzeniu komitetu bojkotowego uchwalono przeprowadzić zbiórkę uliczną, utworzyć fundusz łańcuchowy w miejscowym „Tygodniku Żydowskim" z tem, iż zebrane fundusze zostaną obrócone dla niesienia pierwszej materjalnej pomocy uchodźcom niemieckim. Na zebraniu lekarzy i aptekarzy żydowskich postanowiono przeprowadzić bezwzględny bojkot lekarstw niemieckich. Również na posiedzeniu kupców branży kosmetycznej i galanteryjnej zapadła jednomyślna uchwała, by żadnych niemieckich towarów więcej nie sprowadzać. Wobec kupców, którzy wyłamią się z pod bojkotu, zastosuje komitet bojkotowy represje, a nazwiska ich zostaną ogłoszone w prasie celem ostrzeżenia konsumentów przed nabywaniem towarów niemieckich.

(—) **ZEBRANIA ANTYHITLEROWSKIE.** Z inicjatywy żydowskiego komitetu bojkotowego odbyło się na placu pod Starą Bóżnicą masowe zgromadzenie ludowe, w którem wzięło udział ponad 2.000 osób. Po przemówieniach pp. Dra Chometa i Mehra zabrał głos p. J. Neiger, wygłaszając płomienne i porywające przemówienie na temat ostatnich zajść w Niemczech. Uchwalono przesłać Lidze Narodów w Genewie rezolucję solidaryzującą się z petycją Koła Żydowskiego wniesioną do Ligi Narodów. W lokalu czytelni Ichudu odbyło się wielkie zebranie protestacyjne przeciwko paleniu książek w Niemczech. Przemawiali reprezentanci Ichudu i lewicy Poalej- Sjonu. Nadto zabrał głos poseł Ciołkosz.

(—) **ZEBRANIE OGÓLNYCH SJONISTÓW.** W lokalu Organizacji Sjonistycznej odbyło się Walne Zebranie Ogólnych Sjonistów przy bardzo licznym udziale członków partji. Zebranie zagaił tow. Neiger, poczem zabrał głos delegat Egzekutywy tow. dr. Kalman Stein. W dyskusji przemawiali tow. Mgr. Spielman, Dr. Chomet, Mgr. Bienenstock, J. Lauterbach, Dr. Spann, Dr. Goldberg, Dr. Schenkel, Ehrlich i Dr. Mandel. Zebranie uchwaliło reaktywować rozwiązany komitet lokalny.

(—) **WYPADEK LOTNICZY.** Z okazji 10-letniego istnienia Ligi Obrony Powietrznej Państwa urządził miejscowy zarząd szereg uroczystości, a m. in. odbył się pokazowy przelot samolotów. Podczas popisów wydarzył się również wypadek lotniczy, na szczęście bez ofiar w ludziach. Pilot aeroklubu krakowskiego p. Zygmunt Cesarczyk wraz z pasażerem Józefem Dusikiem poleciał na prowincję celem rozrzucenia ulotek propagandowych. W pewnej chwili samolot na wysok. 100 m. przechylił się i spadł na pola w pobliżu Tarnowa, wbijając się silnikiem w ziemię. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pilot i pasażer nie ponieśli żadnych szkód, natomiast samolot uległ zupełnemu rozbiciu.

(—) **OTWARCIE PLUGI CHALUCOWEJ.** Staraniem organizacji Hanoar Hazioni nastąpiło otwarcie nowej plugi chalucowej. Do plugi należy 16 ludzi, którzy w Tarnowie przebędą hachszarę.

(—) **ZE SALI SĄDOWEJ.** W Porębce Iwkowskiej k/Tarnowa doszło na tle walki konkurencyjnej o jedną z tamtejszych dziewcząt do krwawego zatargu. 20-letni Jan Serafin strzelił dwukrotnie do Jana Gromali, ciężko go raniąc w głowę. Na skutek otrzymanych ran Gromala bezpowrotnie utracił wzrok i zupełnie oślepł. Obecnie Jan Serafin wraz z swym wspólnikiem 19-letnim Franciszkiem Trojanowskim stanął przed sądem. Celem przesłuchania dalszych świadków sprawę odroczono.

Dziś w Bielsku:

(—) **WIECZÓR TAŃCÓW I PIEŚNI ŻYDOWSKICH ZNAKOMITEJ AKTORKI JUDYTY BERG** dziś o g. 8'30 w sali Gminy żyd. w Bielsku, Mickiewicza 22. Po wielkim sukcesie Judyty Berg w Warszawie i Krakowie, wieczór ten będzie pierwszorzędną atrakcją artystyczną dla Bielska. Pozostałe bilety w biurze Komitetu, Kolejowa 19. tel. 1201, od 7'30 wiecz. przy kasie.

(—) **ZAPOWIEDZIANY NA DZIŚ WIECZÓR ODCZYT RABINA DRA HIRSCHFELDA** w „Jednoczeniu sjonistów bialskich, został przełożony na następny czwartek.

(—) **REPERTUAR KIN:** Apollo: „Niepotrzebna". Miejskie Bielsko: „Mokra Parada" (według powieści Uptona Sinclaira). Miejskie Biała: „Rajski ptak" (Dolores del Rio).

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 35	**MAJ** **18** CZWARTEK 22 Ijar 5693	Zachód słońca 19 m. 06

Jeszcze dwa dni tylko

pozostaje do ukończenia akcji Lag Beomer. Keren Kajemet apeluje przeto jeszcze raz do ofiarodawców, jak również do zbierających, ażeby wykorzystali ten krótki okres dla intensywnej pracy, celem osiągnięcia odpowiednich wyników

Akcja Lag Beomer — poświęcona zebraniu funduszów na założenie około osiedli żydowskich obozów robotniczych dla warstw pracujących w tych osiedlach — jest bardzo doniosłem zadaniem. od którego w głównej mierze zależy zwiększona alija, na którą obecnie wyczekują wszystkie sfery społeczeństwa żydowskiego.

A zatem jeszcze dwa dni gorliwej i owocnej pracy dla obozów robotniczych w Palestynie!

Popierajmy pocztę polską w Gdańsku!

Wszyscy, którzy czyto w sprawach prywatnych czy handlowych korespondują z Gdańskiem, powinni stale zwracać baczną uwagę na to, że wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe z Polski do Gdańska bezwzględnie adresować należy „Gdańsk“ lub „Gdańsk — Poczta Polska“, a nigdy „Danzig“, gdyż tylko w ten sposób popieramy pocztę polską, a tem samem interesy polskie na terenie W. M. Gdańska.

Atak gazowy na Kraków

(!) W ramach imprez organizowanych w Krakowie z okazji „Tygodnia Lotniczego“ w Krakowie odbył się wczoraj popołudniu atak lotniczo-gazowy. Pomimo ulewnego deszczu zgromadziły się u wylotu ul. Długiej i Kamiennej tłumy publiczności. Atak został wykonany na położony tam plac targowy. O godz. 5-tej pop. ukazały się na horyzoncie trzy samoloty, które obrzuciły plac bombami gazowemi. Zagrożonemu odcinkowi pospieszyły z pomocą oddziały straży pożarnej, wyposażone w specjalne ubrania przeciwiperytowe, przenosząc „ofiary“ w bezpieczne miejsce.

Następnie spadające z samolotów bomby wzniciły pożar na dachu jednego z domów. W okienku strychowem na IV piętrze ukazały się kłęby dymu. Z pomocą pospieszyli strażacy, którzy zalali płonący odcinek strumieniami wody. Przejmujący był widok strażaków skaczących z wysokości IV piętra na rozpięte na dole płachty.

Pociąg wycieczkowy do Warszawy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym na II. Międzynarodowy Meeting Lotniczy z Krakowa do Warszawy.

Odjazd z Krakowa dnia 23 maja br. około godziny 16.

Przyjazd do Warszawy dnia 23 maja br. około godziny 23.

Odjazd z Warszawy dnia 25 maja około godz. 19.

Przyjazd do Krakowa 25 maja około godz. 24.

Koszta przejazdu tam i z powrotem: 15 zł.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: tylko do dnia 22 bm. godz. 12: P. B. P. „Orbis“ Rynek, Polski Zw. Turyst. Szpitalna 36 i Wagon Lits Cok Sławkowska 12.

W razie zamałej ilości zgłoszeń, specjalny pociąg popularny uruchomiony nie będzie. Uczestnicy, którzy zakupili bilety wyjadą z Krakowa dnia 23 bm. poc. osobowemi o godz. 21'31 i 23'10 Miejsca będą zarezerwowane. Powrót z Warszawy również pociągami osobowemi o godz. 20'45 i 23'50 dnia 25 maja br.

Szczegółowy rozkład jazdy osobnego pociągu popularnego będzie podany do wiadomości dnia 22 bm.

Wstęp na meeting lotniczy w Warszawie 1.80 zł

Bilety wstępu można nabyć równocześnie z kartą uczestnictwa.

„Pociąg w Nieznane“

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje we czwartek dnia 25 bm. pierwszy atrakcyjny pociąg w „Nieznane“.

Odjazd z Krakowa o godz. 13.35.

Przyjazd do Krakowa o godz. 22.

Koszta przejazdu tam i z powrotem wraz z podwieczorkiem wynoszą: 3.50 zł od osoby.

* * *

Izba Lekarska w Krakowie przyjmuje zgłoszenia swoich członków na wzięcie udziału w wycieczce „w nieznane“, organizowanej przez Dyrekję Kolei Państwowych w Krakowie w dniu 25 bm. Udział należy zgłaszać do dnia 19 bm. włącznie. Ilość miejsc przeznaczonych dla członków Izby Lekarskiej ograniczona.

W sprawie akcji dla uruchomienia leżalni TOZ-u

Komitet dla uruchomienia leżalni TOZ-u uprasza wszystkie panie, które podjęły się zbierania Zapisów Opiekuńczych (cegiełek) na jednomiesięczne utrzymanie w leżalni TOZ-u kuracjuszów zagrożonych gruźlicą, o energiczne sfinalizowanie tej akcji **jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.** W poniedziałek 22 bm. o g. 6'30 wiecz. odbędzie się w sali Solidarności (Sarego 10) posiedzenie szerszego komitetu w celu zamknięcia tej akcji, od której wyników zależy los leżalni. Komitet apeluje równocześnie do obywatelstwa krakowskiego o poparcie leżalni TOZ-u, stanowiącej tak ważną placówkę społeczną dla ludności żydowskiej.

Informacyj w tej sprawie udzielają i zgłoszenia dobrowolnych ofiar przyjmują: drowa Weisbergowa, Wrzesińska 5, tel. 114-63 i dr. Schwarzbart, Starowiślna 4, tel. 131-19.

Echa strajku rolnego

(rg) W październiku roku ubiegłego głośna była sprawa strajku rolnego, zainicjowanego przez część społeczeństwa wiejskiego. Ponieważ władze przystąpiły do likwidacji akcji strajkowej, przeprowadzono szereg aresztowań, w wyniku których 40 osób zasiadło przed sądem okręgowym karnym w Nowym Sączu. Po przeprowadzonej rozprawie 30 oskarżonych zostało uniewinnionych natomiast 10 oskarżonych zasądzono na kary od 10—15 miesięcy więzienia.

Naskutek skargi odwoławczej sprawa ta znalazła się w krakowskim Sądzie Apelacyjnym. Na rozprawie przesłuchano kilku świadków, poczem rozprawa została odroczona, dla przesłuchania dalszych świadków zawnioskowanyh przez obronę.

Trybunałowi przewodniczył sa. dr. Wołoszczuk wotowali sa. dr. Gniewosz i sa. dr. Gardulski, oskarżał prokuratord r. Gołąb, bronił adw. dr. Warenhaupt.

Samochód najechał na słup telegraficzny

(:) Samochód prywatny prowadzony przez właściciela, inż. Franciszka Żabę, zam. w Zbylitowskiej Górze, pow. Tarnów, jadący z nadmierną szybkością ulicą Królowej Jadwigi, od strony Woli Justowskiej, najechał przed realnością l. 17 na słup telegraficzny z podpórką. Najechanie było tak silne, że podwójny słup telegraficzny został złamany, samochód zaś od silnego uderzenia został odrzucony w tył i obrócony przodem w przeciwnym kierunku. Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy pasażerom samochodu. którzy odnieśli obrażenia od odłamków szkła. Wezwana straż pożarna usunęła uszkodzone słupy telegraficzne.

Dziś wizja lokalna w procesie Sarny

(!) (rg) Na wczorajszej rozprawie — toczącej się od 10-ciu dni przed sądem przysięgłych przeciw Andrzejowi Sarnie, oskarżonemu o morderstwo. trybunał przystąpił do przesłuchania świadków. wezwanych na wniosek prokuratora i obrony. — Świadkowie ci nie wnieśli nic nowego do sprawy.

Ciekawie przedstawiały się jedynie zeznania Anny Grońowej i córki jej Franciszki Groń. Przesłuchani poprz. świadkowie zeznali bowiem. iż miały one nocy krytycznej słyszeć krzyk „Ratunku“ dochodzący od strony gruszy.

Anna Grońowa przesłuchana na tę okoliczność zeznała, iż została nocy krytycznej przebudzona krzykiem, miała jednak wrażenie, iż jest to krzyk gości powracających z wesela. Córka jej, Franciszka zeznała, iż matka mówiła jej na drugi dzień. że w nocy słyszała jak „coś hałasiło“ i że miała wrażenie, iż bili się powracający do domów goście weselni.

W dniu dzisiejszym odbędzie się wizja lokalna w Juszczynie. Oskarżony zostanie tam przewieziony karetką więzienną, trybunał, przysięgli, biegli oraz prokurator i obrońcy udadzą się na miejsce autobusem. W dniu jutrzejszym rozprawa będzie się w dalszym ciągu toczyła w sądzie krakowskim.

Przestępca czy umysłowo chory?

Onegdajszej nocy wszedł przez parkan do zabudowań fabryki chemicznej przy ul. Mogilskiej l. 80 Stanisław Maślanka (lat 32) zam. w Potybiu pow. Myślenice, który w sposób podejrzany kręcił się koło magazynów fabrycznych. Wezwany przez dozorcę nocnego do zatrzymania się, począł uciekać, wobec czego dozorca wystrzelił z rewolweru w powietrze. Na odgłos strzału Maślanka zatrzymał się i dozorca oddał Maślankę w ręce patrolującego posterunkowego. Maślanka zdradza objawy choroby umysłowej.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— **„ŚWIĘTO WIOSNY“.** Staraniem Związku Strzeleckiego w Krakowie, oddział w Podgórzu, zostanie otwarta w niedzielę 21 bm. o godz. 10'30 przedp., pod protektoratem prezydenta miasta dr. Kaplickiego, w Towarzystwie Strzeleckiem przy ul. Lubicz l. 16, wystawa kompozycyj kwiatowych pod tyt. „Święto wiosny“.

— (:) **TOWARZYSTWO KOLONJI RABCZAŃSKIEJ** dla żyd. biednej dziatwy szkolnej im. Marji Fraenklowej odbyło ostatnio w sali „Solidarności“ swe doroczne Walne Zgromadzenie, które po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu Wydziałowi na wniosek Komisji Kontrolującej absolutorjum dokonało wyboru nowych władz w następującym składzie: dr. Józef Steinberg, prezes — Henryk Fraenkel i dr. Alfred Merz, zast. prezesa, Juljusz M. Baumgarten, sekretarz; — Marja Klugmanowa, zast. sekret.; — dr. Arnold Bannet, skarbnik; — Róża Weissglasowa, zast. skarbn.; — inż. Ignacy Tislowitz, gospodarz; — Lidja Allerhandowa, dr. Jan Geldwerth, Marja Kohnowa, Felicja Kornblumówna, dr. med. Rafał Landau, Felicja Nowomiastowa i Jadwiga Rimlerowa, Wydziałowi; — Franciszka Binderowa, Marja Fraenklowa, Janina Pisekowa, Regina Reinholdowa, Gustawa Schenkerowa i Mucha Wasersmanowa, zast. wydziałowych; Komisja Kontrolująca: dr. Dawid Süsskind, przewodn.; dyr. Feliks Fromowicz, zast. przew.; Gustawa Grossfeldowa, Józefa Josefertowa, dr. Otmar Reiner i Salomea Rittermanowa; Sąd Polubowny: dyr. dr. Rudolf Beres, przew.; — inż. Józef Weinberger. zast. przew.; — inż. Abraham Abramowicz, Alicja Hausmanowa, dr. Ludwik Steinberg, dr. inż. Józef Taub oraz zast. Bronisława Rossbergerowa i Franciszka Wermutowa. Wkońcu Zgromadzenie wyraziło gorącą podziękę prezesowi drowi Józefowi Steinbergowi, za którego prezesury Instytucja, licząca 43 lata istnienia, osiągnęła niezwykły wprost rozkwit. W lipcu nastąpi uroczyste otwarcie drugiego, wspaniałego gmachu, wystawionego głównie sumptem nieodżałowanej Fundatorki, bł. p. Marji Fraenklowej i Jej syna, Henryka Fraenkla. Oba gmachy pomieszczą w czasie zbliżających się feryj szkolnych około 600 dziatwy pod opieką zasłużonego kierownika Leona Silbersteina i grona wychowawczyń. Równocześnie czynią się przygotowania do otwarcia Zakładu w zimie. Całe społeczeństwo winno pożytecznej Instytucji Rabczańskiej użyczyć poparcia.

(!) — **NOWY ZARZĄD OKR. ZWIĄZKU REZERWISTÓW.** W lokalu zarządu okręgu Związku Rezerwistów odbyło się zebranie organizacyjne. Obradom przewodniczył dotych zasowy prezes zarządu okręgu Związku Rezerwistów **prof. Odo Buj-**

wid. Omówiono sprawy organizacyjne, poczem powołano nowy zarząd okr. V. Związku Rezerwistów w następującym składzie: Prezes płk. dr. Bolesław Korolewicz, pierwszy wiceprezes dr. Kazimierz Załuski, drugi wiceprezes dr. Zdzisław Traczewski, sekretarz Tadeusz Dalewski, skarbnik Michał Podgórski, komendant okręgu płk. Stefan Trzebiński. Członkowie zarządu dr. Ludwik Baar, inż. Akiba Bochner, prof. dr. Odo Bujwid, dr. Bolesław Czuchajowski, insp. Edmund Hardt, ppłk. Tadeusz Kwiatkowski, nacz. Ludwik Osiecki, Andrzej Pałka. sen. Władysław Sieńko, kpt. Leopold Spira, red. Ludwik Strojek, dr. Żygfryd Szwarc, prof. Jan Zaręba.

— Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydz. historyczno- filozoficznego 22 bm. o godz. 6-tej. Porządek dzienny: doc. dr. Marjan Heitzman: Ze studjów nad Akademją Platońską w Florencji. Cz. II.

— „MOSIĄDZE I ICH ZASTOSOWANIE“ Staraniem dyrekcji Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego dziś o godz. 7-mej w. w sali Muzeum Przem. przy ul. Smoleńsk 9, odczyt dra inż. Władysława Łoskiewicza nt. „Mosiądze i ich zastosowanie w przemyśle i rzemiośle“. Wstęp wolny.

— JESZCZE O METALACH SZLACHETNYCH Ze względu na pojawiające się wiadomości, dotyczące wynalazków w dziedzinie metali szlachetnych dla celów dentystycznych, proszeni jesteśmy o zakomunikowanie, że wynalazki te nie są rzeczą nową, zostały bowiem jeszcze zeszłego roku wprowadzone na rynek zbytu przez firmy zagraniczne, pozatem z firm krajowych są one produkowane i znane pod nazwą „Baror“, „Dentaurum“ i „Finkmetal“.

(!) **— ODCZYT O PASACH WSCHODNICH I POLSKICH.** W sobotę 20 bm. o godz. 6-tej wiecz. w Muzeum Narodowem w Sukiennicach wykład dra Mańkowskiego o pasach wschodnich i ich wpływie na powstanie pasów polskich w wieku XVIII. Wstęp 1 zł.

— Z RYNKÓW MIĘSNYCH. W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 95, wołów 67, krów 164, jałówek 97, cieląt 1031, nierogacizny 979, razem 2433 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 17 zwierząt. Ogółem 2450 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2389 sztuk, na konsumcję innych gmin 61 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd średni, popyt ożywiony, wszystkie sztuki sprzedano. Ceny utrzymały się na poziomie ubiegłego tygodnia.

(!) **— NOŻOWNICY POD KLUCZEM.** Gałwanowski Jan (lat 25), zam. Przemysłowa 1 i Zaczy Edward (lat 21), pomocnik piekarski, zam. Starowiślna 48 zostali aresztowani za pobicie Antoniego Wacława (lat 30), zam. Hetmańska 10, który doznał kilka ran kłutych.

(!) **— HISTORJA PODUSZEK I PIERZYN.** Policja krakowska aresztowała Ryszko Józefa (lat 27) zam. Kupa 10, jako podejrzanego o dokonanie kradzieży 2 poduszek i 2 pierzyn wart. 400 zł. na szkodę Heleny Waldman, zam. w Grybowie z wozu stojącego na Pl. Nowym w Krakowie, Honika Alfreda (lat 47), kupca, zam. w Borku Fałęckim 197, Honika Moszka (lat 27), kupca, zam. Orawska 5 za kupno wyżej „wymienionej pościeli i Honika Herscha (lat 22). kupca zam. w Borku Fałęckim 197 za nakłanianie Heleny Waldman, do fałszywych zeznań, za co usiłował wręczyć jej kwotę 100 zł. w związku z tą sprawą.

(!) **— OBRAZIŁ ŻANDARMA W CZASIE SŁUŻBY.** Aresztowano Kuźmę Piotra (lat 25), robotnika zam. w Woli Duchackiej za słowną zniewagę patroli żandarmerji w czasie pełnienia służby przez żandarmów na tandecie, przy ul. Szerokiej.

(!) **— Z KIOSKU I WYSTAWY.** Sysło Jan, właściciel kiosku tytoniowego przy ul. Prądnickiej 9 zgłosił do policji, że skradziono mu z kiosku wyroby tytoniowe wart. około 50 zł. Lechowski Tadeusz właśc. sklepu z obuwiem przy ul. Krowoderskiej 61 zgłosił, że skradziono mu z okna wystawowego obuwie męskie i damskie łącznej wart. około 400 zł. Musiał Józefa. zam. w Łazanach powiat Bochania zgłosiła, że dnia 16 bm. skradziono jej z wozu stojącego w Rynku Podgórskim w czasie jej chwilowej nieuwagi walizkę z garderobą wart. około 200 złotych.

Leningrad—Lwów—Wiedeń

(!) Leningrad, 17. 5. (PAT). Lotnicy polscy kpt. Bajan i kpt. Dudziński wystartowali dziś rano z Leningradu o godz. 7 według czasu lokalnego, czyli o godz. 5 według czasu warszawskiego do dalszego lotu.

O godz. 12.16 kpt. Bajan wraz z mechanikiem Pokrzywką wylądowali na lotnisku we Lwowie. Po otrzymaniu informacyj o warunkach atmosferycznych i uzupełnieniu zapasów benzyny kpt. Bajan o godz. 12.50 wystartował ze Lwowa do dalszego lotu do Wiednia.

O godz. 13.20 wylądował na lotnisku lwowskiem kpt. Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim.

* * *

Wiedeń, 17. 5. O godzinie 16.25 kapitan Bajan wylądował na lotnisku Aspern pod Wiedniem.

— (:) **SZOFER ZŁODZIEJEM.** Odnośnie do notatki pod tym tytułem zamieszczonej w naszem piśmie z 12 bm., proszeni jesteśmy o sprostowanie, iż nie jest prawdą, jakoby wymieniony samochód półciężarowy należał do Fabryki Tutek „Aida“ we Lwowie i jakoby szofer tego samochodu był pracownikiem powyższej firmy. — Natomiast prawdą jest, że fabryka tutek „Aida“ we Lwowie — z powodu niewykończenia na czas remontu własnego samochodu — wynajęła w ubiegłym tygodniu we Lwowie prywatny samochód ciężarowy wraz z obsługą na krótki okres czasu za umówioną zapłatą ryczałtową, wobec czego ani samochód ten, ani też szofer samochodu nie mają z fabryką tutek „Aida“ nic wspólnego.

—oOo—

—o—

Sabina Gallerówna	Dr. Israel Ostersetzer
Przemyśl	Warszawa

zaręczeni

w Lag b'omer 5693 — w maju 1933.

—o—

— KOMITET IMPREZOWY EZRY CHALUCOWEJ uzyskał szereg biletów od dyrekcji kina „Uciecha“ na wyświetlany od 17 do 27 bm. film „Król Dżungli“. Zwraca się przeto z apelem do członków i sympatyków Ezry Chalucowej, by bilety na powyższy film po cenach normalnych zakupywali w biurze Ezry, Mikołajska 6 m. 3 w godz. urzęd. od 8—2 i 5—7 i przyczynili się w ten sposób do poparcia Ezry Chal. stojącej u progu nowej aliji.

— KADIMAH. Dziś 8 wiecz. B. c, o 8'30 A. c.

— CEIREI MIZRACHI, Dietla 11. Dziś 8 wiecz. Plenarne zebranie. Sprawozdanie z konferencji krajowej, kol. H. Stempel. Kurs „Talmudu“ codziennie od godz. 6—7'15 rano ul Kupa 16. Bożnica Mizrachi.

Do rolników Żydów!

(:) Koło Rolników Studentów Żydów U. S. B. w Wilnie zwraca się tą drogą do ziemiaństwa żydowskiego oraz do Żydowskich Organizacyj Rolniczych z prośbą o udzielenie praktyk rolnych, których brak dawał się dotkliwie odczuć studentom Żydom na Wydziale Rolniczym w latach poprzednich.

Wobec zbliżających się wakacyj letnich sprawa otrzymania praktyk stale się dla nas bardzo aktualna. Zarząd zwraca się więc do Ziemian Żydów z prośbą o zgłoszenie swej gotowości na przyjęcie praktykantów z pośród członków Koła.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adres Koła: Koło Roln. St. Żydów. U. S. B. Wilno, ul. Ludwisarska 4.

Mamy nadzieję. że apel nasz spotka się z oddźwiękiem społeczeństwa żydowskiego.

KASA CHORYCH W KRAKOWIE
ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na roboty ziemne, murarskie, żelbetonowe, ciesielskie, blacharskie i pokrywcze przy budowie domu administracyjnego Kasy Chorych w Krakowie.

Plany i warunki przejrzeć i przemiary podjąć można w biurze kierownictwa budowy, Kraków, ul. Krupnicza L. 12. I. piętro. Termin złożenia ofert w Dyrekcji Kasy Chorych upływa dnia 26 maja br. o godz. 12. Wadium wynosi 5 proc. oferowanej sumy. 2575kr

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.

Dyrektor:	Komisarz Zarządzający:
DR. Z. KOLKIEWICZ	WŁADYSŁAW LANGNER.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17. 5. 1933. Akcje niejednolite. Dolar nieco mocniej.

Na rynku akcyjnym panowała w dniu dzisiejszym tendencja niejednolita. Zapotrzebowanie w dalszym ciągu minimalne. Ruch ospały. Usposobienie bez ochoty. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 37.75 i 4-proc. Prem. Poz. dolarową 48.50 jednakowoż bez obrotów. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Znaczniejszych obrotów dokonano 5-proc. Pożyczką konwersyjną p kursie 43.50 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych usposobienie dla dolara gotówkowego mocniejsze. Zaofiarowanie materjału stosunkowo niewielkie przy silniejszem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotowkowy 7.56—7.66, czeki bankowo 7.57—7.67. Bank Polski płacił na dolara 7.55. Z innych walut: Marka niemiecka wypłata 205—206, gotówka 197—200. Frank szwajcarski 172.20—172.50. Funt szterling 30.10—30.30.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 71, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 17 i jedna czw., Lilpop 10.60, 10.75 utrzymana. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38 i jedna czw., 5 proc. konwersyjna 43 i pół, 5-proc. kolejowa 38 i pół, 6-proc. dolarowa 49, 49 i pół drobne, 7-proc. stabilizacyjna 49.13, 49 i pół, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.30, 124.61, 123.99, Gdańsk 174.28, 174.81, 173.95, Londyn 30.08, 30.07, 30.22, 29.92, Nowy Jork 7.69, 7.73, 7.65, Nowy Jork kabel 7.71, 7.75, 7.67, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Szwajcarja 172.25, 172.68, 171.82, Włochy 46.35, 46.58, 46.12, Berlin pryw. 205, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 5. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 570 ton 18 Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 5 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.44, Nowy Jork 4.45 i pół, Belgja 72.17 i pół, Włochy 26.85, Berlin 119.30, Wiedeń 73.22, noty 56.75, Praga 15.42, Warszawa 58.10, Bukareszt 3.01.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 17. 5. Rubel złoty osiągnął kurs 4.92—4.91. Dolarem zaś obracano po kursie 7.67.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 16. 5. Otwarcie: Dillonowska 64, Stabilizacyjna 54. Dolarowa 56. Warszawska 33.125. Śląska 40.50. Tendencja utrzymana z odcieniem słabszym.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 16. 5. Otwarcie: Berlin 26.80. Londyn kabel 3.94. Paryż 4.60. Szwajcarja 22.50. Włochy 6.05. Holandja 47.03. Tendencja słabsza.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 70, w Paryżu fr. fr. 1330. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 17. 5. Cynk dost. natychm. 15 11/16. termin. 15 11/16, cyna natychm. 187 1/4—187 1/2. termin. 187 5/8—187 7/8, Straits 204, Banka 203, ołów natychm. 12 1/4, termin. 12 5/8, miedź natychm. 35 1/16—35 1/8, termin. 35 5/16—35 3/8, Elektrol. 39—40.

—oOo—

Londyn, 17. 5. (L) Na giełdach międzynarodowych był dziś kurs dolara w dalszym ciągu zwyżkujący. W Londynie kurs dolara ukształtował w się stosunku do funta na 3.89 i 7/8.

Polska wobec apelu Roosevelta

Warszawa, 17. 5. (Sin) Komunikują obecnie pełny tekst orędzia prezydenta Roosevelta, który nie był jeszcze w Warszawie znany i dlatego w ocenie jego polskie koła polityczne opierały się jedynie na streszczeniach, dostarczonych przez agencje prasowe. Tezy ogólne orędzia, a przedewszystkiem wyrażona w niem tendencja ustabilizowania pokoju światowego **znajdują w opinji polskiej różne zastrzeżenia, ale mimo tego oddźwięk sympatyczny.** W dziedzinie planów rozbrojeniowych natomiast **wskazują polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracyj polskich tych spraw dotyczących, anadewszystko na zasadniczą deklaracyj polskich tych spraw dotyczących, a nadewszystko na zasadniczą deklarację przedstawiciela polskiego p. Raczyńskiego, wygłoszoną w dniu 8 lutego rb. w Genewie.** Znane stanowisko negatywne wielkich mocarstw w dziedzinie powiększania gwarancyj bezpieczeństwa rosnące rozbieżności w pojmowaniu zagadnień politycznych, a wreszcie doczepienie do konferencji rozbrojeniowej przez pewne państwa nic z jej programem wspólnego nie mających problemów, j. np. **problemu równouprawnienia, zmusiły rząd polski do zadeklarowania, że w tym stanie rzeczy uważał za konieczne ograniczyć cele konferencji rozbrojeniowej do zawarcia układu, zawierającego zwężony program rozbrojeniowy. Układ taki, zdaniem rząd polskiego, miałby się ograniczać do zakazów wojny chemicznej i bakterjologicznej, zakazu bombardowania z powietrza, ograniczenia i redukcji broni poszczególnych potęg w dziedzinie morskiej, lądowej i powietrznej, dalej do ewentualnych umów regjonalnych w dziedzinie morskiej, połączonych z kontrolą międzynarodową oraz ogólną** i skuteczną kontrolę w wykonywaniu wszystkich postanowień tej umowy.

Pozatem układ rozbrojeniowy przeprowadzićby musiał zniesienie prywatnej fabrykacji broni i amunicji **oraz ścisłą kontrolę nad handlem bronią.** Zawarciem takiego układu zakończy konferencja rozbrojeniowa pierwszy etap swoich prac, a w przyszłości na podstawie dokonanych doświadczeń będzie można pomyśleć o dalszych etapach rozbrojenia w **takich granicach, których w tej chwili nie da się osiągnąć. To stanowisko swoje w sprawie rozbrojenia zachowuje i zachować musi Polska nadal.**

Orędzie Roosevelta do Kongresu

(:) **Waszyngton.** 17. 5. (R) Wystosowany do wszystkich państw apel przedłożył prezydent Roosevelt Kongresowi amerykańskiemu wraz ze specjanem orędziem, w którem Roosevelt podkreśla, że Stany Ziednoczone skłonne są znieść u siebie wszelką broń zaczepną, jeżeli to samo uczynią także inne państwa. Do wystosowania apelu został skłoniony, ponieważ coraz wyraźniej zanika wszelka nadzieja na utrzymanie pokoju politycznego i gospodarczego świata, jako nastęstwo polityki egoistycznej i krótkowzrocznej, uprawianej przez małą mniejszość.

Świat potrzebuje poprawy warunków społecznych, ochrony indywidualnych praw człowieka i wzmocnienia sprawiedliwości społecznej. Aby to osiągniąć, trzeba dążyć do pokoju przez uwolnienie narodów świata od broni zaczepnej.

Sensacyjna rozprawa przy drzwiach zamkniętych

(:) **Warszawa.** 17. 5. (Sin) Przy drzwiach zamkniętych toczyła się sprawa przeciwko niejakiemu Bronisławowi Drewniakowi, oskarżonemu o porwanie w celach zbrodniczych córeczki konsula amerykańskiego w Warszawie p. M... Millana. Córeczka ta znajdowała się pod opieką guwernantki, która zamiast pilnować dziecka prowadziła flirt z niejakim Edwardem Turowskim.

Gdy dziecko zwróciło się do guwernantki, aby oczyściła mu zabłocony kamasz, guwernantka poleciła dziecku iść w krzaki i oczyścić samemu. Tymczasem dziecko zginęło. Poszukiwania nie dały rezultatu.

Dopiero w szynku niejakich Opałkowskich zgłosił się jakiś podejrzany gość z dziewczynką dość ładną, poprosił o wódkę, dziecku dał wodę sodową. Gdy doszło do rachunku, gość nie zapłacił, zostawiając wzamian dziecko. Po sprawdzeniu, kim jest dziewczynka, dziecko odesłano, a po kilku miesiącach przychwycono Drewniaka, stwierdzając iż dopuścił się wobec dziecka czynów niemoralnych, przyczem był chory wenerycznie.

Konsul amerykański oraz dziecko nie byli obecni podczas rozprawy, gdyż wyjechali. Rozprawie przy drzwiach zamkniętych przysłuchiwał się jedynie przedstawiciel amerykańskiej ambasady.

Drewniak został ukarany za uprowadzenie dziecka na rok, za dopuszczenie się lubieżnych czynów półtora roku więzienia, łącznie półtora roku więzienia.

WŁADZE NIEMIECKIE ARESZTUJĄ DZIENNIKARZA POLSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) **Katowice.** 17. 5. (K) Wczoraj wieczorem został zatrzymany przez **policję niemiecką** na punkcie granicznym Bytom-Dworzec **red. Tadeusz Heller** w drodze do Niemiec. Wobec nieprawnego postępowania policji niemieckiej która wyprzedziła policję polską w wykonywaniu czynności służbowych, władze polskie stanowczo domagały się wydania Hellera, którego też uwolniono.

„Wódz" mówi posłuszny Reichstag uchwala,

Posłowie socjalistyczni pokornie wstają

Berlin, 17. 5. PAT. Po przemówieniu kanclerza Hitlera prezydent Reichstagu Goering odczytuje rezolucję, zgłoszoną przez partję narodowo-socjalistyczną, dalej niemiecko-narodowych, centrum i bawarską partję ludową następującej treści: Reichstag, jako przedstawicielstwo narodu niemieckiego aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i staje zgodnie przy nim w tej decydującej dla kraju sprawie równouprawnienia narodu niemieckiego.

Zkolei prezydent Goering zarządza głosowanie przez powstanie. Za rezolucją opowiadają się wszystkie frakcje.

Powstają również z miejsc obecni na sali posłowie socjal-demokratyczni,

którzy przez czas trwania przemówienia kanclerza powstrzymywali się od jakichkolwiek demonstracyj.

Następnie prezydent Goering zamyka posiedzenie oświadczając: Świat zobaczy, że naród niemiecki jest zgodny, gdy chodzi o jego los.

Zamach na prezesa Związku Powstańców

Katowice, 17. 5. (K) W dniu dzisiejszym dokonano zamachu morderczego na prezesa Zw. Powstańców Śląskich w Piekarach Emila Barona. Został on napadnięty w chwili, gdy wychodził z restauracji Knoppa przez 2 osobników, którzy zadali mu ciężkie rany nożem. Baron z odniesionych ran zmarł. Sprawców w osobach Jan Góry i Piotra Pośpiecha aresztowano. Przyczyny zabójstwa narazie nie ustalono.

PIĘKNE MIESZKANIE

STRADOM

5 pokoi, kuchnia, komfort zaraz do wynajęcia. Cena przystępna. Wiadomość Koletek 5, m. 2 codziennie od godz. 3—4.

KUPNO

KUPIĘ maszynę Singera, krytą, stolikową. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Firma Juljusz Nacht Kraków — Stradom 5. 2585kr

RÓŻNE

WSZYSCY ŻYDZI grają w 27-ej Loterji Państwowej w Kolekturze „Niezależność“, — Kraków, ul. Floriańska 45, obok Jamy Michalika-wej. 2513kr

GRUNTOWNA naprawę łóżek dywanowych **Perfekt** wykonuje starannie Leon Wachtel. Zakład naprawy łóżek dywanowych **„Perfekt“**. Kraków, I. Osiedle oficerskie 15. Skrytka pocztowa 367. **Ceny bardzo przystępne.** — Po otrzymaniu korespondencji jawię się osobiście. Zlecenia z prowincji uskutecznia się terminowo. 1419g

DEKLARACJA. Firma **„J. Kartagener“** w Krakowie, Skałeczna 2, reprezentacja — Fabryki Kwasu Węglowego — **„Henryków“** w Częstochowie, niniejszem od wołuje swój cyrkularz, rozesłany w ciągu miesiąca kwietnia do odbiorców kwasu węglowego i zawiadamiający tychże o tem, że firma **„Perun“** w Trzebini — więcej nie istnieje, oraz stwierdza, że podana wiadomość jest niezgodna z istotnym stanem rzeczy, — gdyż firma **„Perun“** faktycznie istnieje i nie przestała istnieć tak w Trzebini, jak i w innych miejscowościach Polski. — Firma **„J. Kartagener“** przeprasza równocześnie firmę **„Perun“** za nieopatrzne wydanie tego cyrkularza, który wprowadził w błąd opinię publiczną, a w szczególności odbiorców firmy — **„Perun“**. 1416g

MATRYMONJALNE

INŻYNIER-ARCHITEKT lat 31, poślubi bogatą pannę do lat 28, na wyjazd do Palestyny. Nieanonimowe listy z fotografją, za zwrot której ręczę, skierować do Administracji „N. Dziennika“ pod „Palestyna“. 2581kr

ZAKOPANE

Gruntownie odnowiony, komfortowo urządzony pensjonat

„GRANIT“

do wydzierżawienia wprost od właściciela

Dr. Wieselmann

TROCHĘ HUMORU

TYLKO ODWAŻNIE!



— Tylko odważnie — jakoś przejedziemy — wczoraj dopiero widziałem coś podobnego w kinie! *(„Judge“).*

POSAD POSZUKUJE

POSZUKUJĘ posady magazyniera, magazyniera. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Złożę kaucję“. 1417g

PANNA (Żyd.) inteligentna, krawcowa, endlarka, poszukuje posady u krawca lub krawcowej za wikt, mieszkanie i małe wynagrodzenie. — Edzia Wróblówna, Bukowsko pow. Sanok. 1405g

ZDROJOWISKA

DO WYDZIERŻAWIENIA willa w Żegiestowie. 8 pokoi i kuchnia. Wiadomość: Nowy Sącz Anisfeld, ul. Pijarska. 2580kr

W PIĘKNEJ, zdrowej, górskiej okolicy, blisko Dunajca, można wynająć obszerny budynek na kolonie dla młodzieży lub kilku rodzin. — Zgłoszenia: Kornbluth, Zyblikiewicza 16. 2575kr

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia i przedpokój z półkomfortem, na parterze i na I. piętrze, od 1 czerwca i od 1 lipca. Wiadomość: Kamera, ul Szewska 27. 2578kr

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia: Przemyska 4, boczna Starowiślnej. 2573kr

SPRZEDAŻ

SKŁAD papieru Józefa Teufla, Kraków, Karmelicka 9, tel. 118-37, poleca się jako — najtańsze źródło zakupu wszelkich ksiąg handlowych, papierów i przyborów biurowych. 2567kr

FOTELE KLUBOWE, biurko i szafa amerykańska, dywan, lodownia i inne meble z powodu przeprowadzki okazyjnie do sprzedania: Kalwaryjska 1, II. piętro, mieszkanie 11, od godz. 8—10 rano i od 2—4 popołudniu. 1410g

Renomowany magazyn gorsetów

od 30 lat dobrze wprowadzony, jest tanio do odstąpienia — ewentualnie z firmą. — Zgłoszenia pisemne pod „Rzadka okazja“ do Administracji Now. Dziennika.

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika“, na których adnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensjonatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK“ W ZAKOPANEM.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT“ W RABCE.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA“ I „ARKADJA“ W SZCZAWNICY.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA“ W KRYNICY.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik“ I. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7 Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedyńczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika“, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„ „ 6'20	„ „ 19'—
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ „ 6'68	„ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ „ 10'00	„ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiedeński łamie. — Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana